Nr. 65. Środa, 20 Marca 1912. Rok 102.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 82.

Przedpłata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K,	ćwierćrocznie	8 K — h,	rocznie	24 K,	ćwierćrocznie	6 K,
półrocznie	16 K,	miesięcznie	2 K 70 h,	półrocznie	12 K,	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 80 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie turczańskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 25 kwietnia, dla grupy gmin miejskich na 26 kwietnia, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 29 kwietnia, dla grupy większych posiadłości na 30 kwietnia 1912.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie turczańskim wybierają:

grupa większych posiadłości czterech (4) członków;

grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu czterech (4) członków;

grupa miast i miasteczek sześciu (6) członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków;

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17 marca 1912.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 19 marca.

Stosunki niemiecko-angielskie.

Pomimo kłopotów, wywołanych strajkiem górników i oddziaływaniem jego na całe życie ekonomiczne Anglii, opinia publiczna wyspiarskiego królestwa żywo zajmuje się wniesionym w Izbie gmin projektem ustawy flotowej. Rzecz osobliwa, że skierował on znowu uwagę angielskiego ogółu na flotę nie własną, jeno niemiecką. Co do niej oficyalnych dat brak wprawdzie na r zie, jednakowoż i to, co podaje niemiecka prasa, bliska rządowi, wystarcza do urobienia sobie pewnego pojęcia w danej sprawie. Sens moralny ostatecznie jest jasny, zauważają pisma angielskie — czynna flota wojenna Niemiec ma być pomnożona o trzecią eskadrę. Co prawda nie zmieni się przez to ogólna liczba okrętów. Jednostki bojowe bowiem, mające utworzyć ową trzecią eskadrę, znajdują się gotowe jako t. zw. rezerwa materyałów, potrzeba więc tylko je uszeregować i obsadzić stałą załogą, a eskadra będzie uformowana. Zamiast czterech eskadr, mianowicie dwu czynnych i dwu rezerwowych, tworzyć będą czynną flotę wojenną Niemiec w przyszłości 3 eskadry, kosztem bowiem rezerwy dodana będzie do dwu istniejących jeszcze trzecia eskadra czynna.

Już przed kilku dniami zauważyła *Westminster Gazette*, że nowa organizacya po drugiej stronie kanału La Manche budzi w Anglii pewne niezadowolenie. Ton jednakże, w jakim to poważne pismo uczyniło swą uwagę, był bardzo spokojny, a nawet ocukrzono samą uwagę wyrazami nadziei, że poprawa obustronnych stosunków nic na tem nie ucierpi.

Ale nie wszystkie pisma dostroiły się do tego tonu. Przeważna część prasy wyraża raczej niemiłą konsternacyę z powodu, że Niemcy zamyślają utworzyć trzecią eskadrę wojenną. Niewygasło bowiem bynajmniej przeświadczenie, że jeśli Niemcy pracują nad powiększeniem lub ukrzepieniem swej floty, to akcya owa skierowana jest w gruncie przeciw Anglii. Niewiele tylko głosów przestrzega przed podejrzliwością, twierdząc, że jest ona tem mniej uzasadniona, skoro tak hucznie zapowiadane zaoszczędzenia w budżecie wojennym skończyły się na drobnostce, z miliardowego bowiem kręgło budżetu armii i floty skreślono zaledwie 6 milionów. Anglicy zbytnio nie trapią się monstrualnymi wydatkami na cele wojenne: powiedziano sobie bowiem, że Anglia musi mieć tyle okrętów, ile jej potrzeba. Niemcy wszakże oświadczają ze swej strony, że niepodobna im krępować się dąsami Anglii, że flota ich musi stanąć na takiej wyżynie, by dawała dostateczną ochronę bez względu na to, kto byłby przeciwnikiem Niemiec. Niemcy traktują flotę jako środek defenzywny nieodzowny wobec tego, że tak po macoszemu potraktowała wybrzeża niemieckie przyroda. Nawet na przyszłość nie mają Niemcy, wedle zapewnień ich polityków, żadnych takich planów, w których flocie niemieckiej przypadłaby rola agresywna.

Opinia ta zgadza się najzupełniej z poglądami, zawartymi w motywach do ustawy flotowej z r. 1898, a powtarzanymi stale w nowelach do tej ustawy, sięgających po rok 1908. Także w ubiegłej jesieni, gdy takie poruszenie wywołała sprawa marokkańska, rząd niemiecki uznał za stosowne w oświadczeniach swych ponownie i z całym naciskiem zaakcentować czysto defenzywny charakter swej akcyi flotowej.

Drażliwości Anglii wszakże nie uspokoi się gruntownie temi zapewnieniami póty, póki Niemcy nie zaniechają ciągłej reorganizacyi swej floty bojowej i pomnażania jej nowymi nabytkami.

Morning Post rozpatrując sytuacyę, przytacza wynurzenia ks. Schönaich-Carolath na temat stosunków niemiecko-angielskich. Książę znany jest jako polityk bardzo umiarkowany, usposobiony pokojowo, a nawet sympatyzujący do pewnego stopnia z dążeniami pacyfistycznemi. W parlamencie Rzeszy zasiada on wśród liberałów narodowych.

Otóż wspomniany polityk zaznaczył w interviewie z jednym z redaktorów *Morning Post*, że Niemcy w ubiegłem lecie czuły się do żywego dotknięte stanowiskiem polityki angielskiej wobec sprawy marokkańskiej. Wogóle nie może to Niemiec usposabiać dla Anglii życzliwie, skoro gdziekolwiek tkną się czego w świecie, zaraz staje im w poprzek Anglia ze swem: *Hands off!*

Takie pojmowanie rzeczy wydaje się angielskiemu organowi niesłusznem. Anglia — wywodzi *Morning Post* — nie może przecie rezygnować ani ze swych słusznych praw, ani z terytoryów podległych, jeśli nie wprost, to choćby tylko pośrednio jej zwierzchnictwu. Tak więc i *Morning Post* w poglądach swych niedaleko odbiega od podejrzliwości wobec Niemiec, a przynajmniej niezbyt zbliża się do punktu, w którym usunięcie podejrzeń dałoby się łatwo dokonać.

Regestrując głos ten, pisma niemieckie odpowiadają, że z majakami trudno walczyć. Niemcy nie pragną nabyć ani piędzi ziemi kosztem Anglii. Natomiast Anglia uraża się nietylko z powodu własnych spraw, lecz wówczas nawet, gdy idzie o jej przyjaciół. Tak np. rokowania marokkańskie miały za przedmiot konflikt interesów wyłącznie francuskich i niemieckich, Anglia zaś stroiła takie miny, jakby to jej działa się krzywda.

Na szczęście należy już ów epizod do przeszłości. Ale chmury nie ustąpiły jeszcze zupełnie z horyzontu stosunków niemiecko-angielskich. Pisma niemieckie przewidują, że gdy wniesiona zostanie niemiecka ustawa flotowa, Anglia na Niemcy znowu zacznie się dąsać. Ale — dodają — postanowień rządu niemieckiego niczyje dąsy nie zmienią.

Ankieta emigracyjna.

Wczoraj przystąpiła zwołana w Wiedniu ankieta emigracyjna do obrad. Pierwsi zabrali głos eksperci wyłącznie z Galicyi. Przemawiali pp. Baworowski, German, Lasocki, Lisiewicz, Rosner, Serwatowski, Trylowski, Wysocki i sekretarz Towarzystwa św. Rafała Iwaszko. Dyskusya miała za przedmiot zasady ustawy o ochronie emigrantów. Wyłoniło się ogólne życzenie, by w ustawie uregulować nietylko

LISTY Z NAD WILII.

VI.

Ostatni list mój poświęciłem piśmiennictwu białoruskiemu w jego historycznym rozwoju, oraz jego odrodzeniu w latach ostatnich. Obecnie pragnąłbym poznajomić czytelnika ze współczesną poezyą białoruską. Jak już wspominałem, młoda Białoruś posiada dość poważny zastęp poetów i belletrystów, w tej liczbie kilku niewątpliwie uzdolnionych. Jak to bywa w społeczeństwach z bardzo młodą kulturą, które nie są wstanie dać materyalnego zabezpieczenia pracującym na ojczystej niwie umysłowej, młodzi literaci białoruscy są zmuszeni traktować piśmiennictwo nieco po dyletancku, dorywczo, w chwilach odpoczynku od pracy zawodowej, często bardzo wyczerpującej i co gorzej, nie mającej nic wspólnego z właściwem powołaniem autora. Ztąd to przeważają rzeczy drobne: w poezyi — liryka, w prozie — nowella. Rzeczy dłuższe nie znalazłyby ani nakładcy, ani też... czytelników.

Nazwisk właściwych autorów białoruskich nie znamy, gdyż posługują się oni pseudonimami. Wymieniam tu kilka na chybił trafił:

Maksim Bohdanowicz, Andrej Ziaziula, Kahaniec, Aleś Harun, Szczupak, Bujło, Liszka Hartny, Czernyszewicz, Pawłowicz, Stary Ułas, Włast, Jadwihin Sz, Kołyszko, Jakub Kołas. Z wyliczonych powyżej najzdolniejszy niewątpliwie Kołas. Właściwe nazwisko jego — Mickiewicz, pochodzi z rodziny wieśniaczej, czy też drobnej szlachty zagonowej z Mińszczyzny. Nazwisko Mickiewiczów ogromnie rozpowszechnione jest na Białorusi i oczywiście nie dowodzi najdalszego nawet powinowactwa z naszym wieszczem. Nazwisko to wywodzi się od imienia chrzestnego Mikołaj, w formie zdrobniałej Mit'ka, Mićka, ztąd Mićkiewicz (nb. białoruski wymawia „c“ miękko jak „ć“), a więc podobnie, jak u nas Jasińscy, Jankowscy, Piotrowicze, Pawłowicze i t. d.

Wracając do Kołasa, czyli Mickiewicza, zaznaczyć wypada, że podobnie, jak wszyscy pisarze białoruscy, jest to człowiek jeszcze młody, wykształcił się własnemi siłami, był nauczycielem ludowym, które to miejsce stracił z powodu swych przekonań białorusko-nacyonalistycznych, obecnie zaś odbywa dłuższą karę więzienną za drobne jakieś przestępstwo prasowe. Na ogół raz jeszcze podkreślić wypada, że literatura białoruska na punkcie polityki jest niezmiernie powściągliwa, jest całkiem apolityczna, mimo to korzysta się z najdrobniejszej okazyi, aby prześladować Białorusinów za to jedynie, że piszą w swoim języku, że tworzą odrębną kulturę białoruską. W czasie, kiedy zdawało się rządowi rossyjskiemu, że usunął całkowicie wpływ polski, że tem samem pozyskał całkowicie 10-milionową masę ludu białoruskiego, ruch nacyonalny białoruski (aczkolwiek ma wyłącznie charakter kulturalny a nie polityczny) oczywiście jest przykrą niespodzianką.

Wymienieni autorowie białoruscy, aczkolwiek złożyli dowody niewątpliwe uzdolnienia pisarskiego, na ogół nieprzekraczają tej pobłażliwej nieco normy, którą zwykliśmy stosować do... młodych poetów i młodych pod względem kulturalnym narodów. Wśród młodej Białorusi objawił się dotychczas jeden talent niepospolity, który nietylko może śmiało wytrzymać porównanie z literaturą i literatami europejskimi, lecz gdyby pisał w jakim innym, bardziej rozpowszechnionym i wyrobionym języku, niewątpliwie zająłby miejsce zaszczytne w dziejach piśmiennictwa.

Jemu zamierzam całkowicie poświęcić „list“ niniejszy.

Nazwisko młodego poety białoruskiego Jan Łucewicz, pisze pod pseudonimem Janka Kupała. Jest to jeden jeszcze przykład, że *spiritus flat ubi vult*, że talent prawdziwy, wielki talent nie liczy się z prawami dziedziczności, starej kultury i t. p. jako prawdziwy „dar Boży“ objawia się zarówno w pałacach książęcych jak pod wieśniaczą strzechą.

Łucewicz liczy obecnie lat 30, pochodzi z drobnej szlachty zagonowej, polskiej, lecz zbiałorusiałej, czyli, jak u nas przyjęto mówić, „zchłopiałej“, czego dowodzi ta okoliczność, że w rodzinie jego panował język białoruski nie polski. Mimo to Ł. mówi z największą łatwością po polsku, chociaż nie bez prowincyonalizmów. Ojciec poety był drobnym dzierżawcą, wykształcenie, jakie dał synowi, skończyło się na tem, że nauczono go „czytać na książce“.

„Nauka“ u nas w ten sposób zwykle się odbywa, że zimą, gdy skończone wszelkie roboty polowe, sprowadza się do wsi „dyrechtora“; jest to zwykle osobistość wykolejona, pijak z pod ciemnej gwiazdy, który w zamian za utrzymanie, nader skromny przyodziewek i kilka funtów tytoniu, uczy dziatwę z całej wioski czytania, a zdolniejszych często pisania, o ile sam posiada ten kunszt i jeżeli na miejscu znajdują się niezbędne utensylia: papier i jaka taka stalówka. O atrament mniejsza, ten fabrykuje się sposobem domowym za pomocą sadzy.

Nie potrzebuję dodawać, że nauka odbywa się po polsku, nie po „kacapsku“, ani też po białorusku. Rodzice, chociaż sami inaczej mówią jak po białorusku, jeżeli łożą na „edukacyę“ dziatek, to po to, by się uczyli „po pańsku“, a nie „po chłopsku“.

Gdy zabłyśnie słonko wiosenne, kończą się kursa, dzieci potrzebne do pracy w polu, a „dyrektor“ rusza w świat.... o żebraczym chlebie. Takich to dyrektorów rząd obecny sadza do kozy (na czem znowu najgorzej nie wychodzą — zawsześ to chleb darmowy) jak głoszą oficyalne akta sądowe, za „utrzymywanie szkoły prywatnej bez pozwolenia władz miarodajnych“. W dobie przed „konstytucyą“ był to typ u nas bardzo pospolity. Takiemu też zawdzięcza poeta swą pierwszą „edukacyę“. Po za tem Łucewicz był chłopem prawdziwym, nie operetkowym, jakich w Polsce u nas obecnie się namnożyło. W najbardziej literalnem słowa znaczeniu i z realizmem, wobec którego nawet Zola musiałby się schować — pasał on trzódkę rodzica swojego, rogatą zarówno, jak i nierogatą, na szczęście niezbyt liczną, co mu pozwalało rozczytywać się w starych kalendarzach. Bliskość dworu polskiego i tu wykazała swój błogosławiony, kulturalny wpływ. Z największą czcią Łucewicz wspomina dotychczas właściciela sąsiedniego majątku, p. Zygmunta Czechowicza. Zacny ten obywatel, zesłany za udział w powstaniu 63 roku do Syberyi, po ciężkich latach próby w rossyjskiej katordze nie upadł jednak na duchu, a wróciwszy w strony rodzinne, ożenił się i osiadłszy w majątku żony poświęcił się duszą całą cichej, lecz owocnej pracy nad oświatą młodszej swej braci z ludu. On to pierwszy poznawszy się na niepospolitych zdolnościach Łucewicza, przygarnął naonczas 17-letniego chłopca. Posiadając bogatą bibliotekę, chętnie udzielał książek, tu poznał Łucewicz arcydzieła literatury naszej: Mickiewicza, Syrokomlę, Konopnicką, Wincentego Pola, Kraszewskiego, Sienkiewicza. Na razie najzrozumialej przemówił do młodego umysłu Syrokomla, skarby poezyi Mickiewiczowskiej — dopiero nieco później stały się mu przystępne. Czytał bardzo dużo, pochłaniał książki, nie zadowalając się literaturą klasyczną, wertował roczniki pism, słowem wszystko co do rąk trafiło. Że zaś jednocześnie musiał chodzić za pługiem i broną, więc nie dziw, że pracę spełniał niedbale, za co w zysku miał wymówki od ojca i łzy matki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Korab.

emigracyę zamorską, lecz także kontynentalną i by stworzyć Urząd emigracyjny dla ochrony emigracyi przez Państwo.

W szczegółowej dyskusyi omawiano sprawę werbowania emigrantów, sprawę agentów i układów w sprawie przejazdów.

W dalszym ciągu ankiety emigracyjnej wypowiedzieli swe zdanie eksperci Artur Benis, sekretarz Izby handlowej i przemysłowej z Krakowa, Nikita Botka, redaktor czasopisma *Emigrant* ze Lwowa, R. Jordan, urzędnik P. T. E., oraz J. Okołowicz, dyrektor tegoż Towarzystwa.

Dr. Benis sformułował propozycye o ustawowem uregulowaniu sprawy wychodźtwa. Znaczną część jego wywodów zajęło omówienie kontynentalnego wychodźtwa sezonowego, które mowca pragnie uregulować w ramach jednej ustawy społem z zamorskiem. Mowca proponuje zaprowadzenie obowiązku koncesyjnego dla agentów, jakoteż skoncentrowanie spraw emigracyjnych w jednem ognisku, do czego najbardziej byłby powołany Urząd emigracyjny, pozostający w ciągłej styczności z komitetem ekspertów, z kołami interesowanemi i agencyami emigracyjnemi. Mowca uważa za rzecz pożądaną ograniczenie wydawania emigracyjnych kart okrętowych tylko na dopuszczalne przedsiębiorstwa żeglugi przy całkowitem wyłączeniu prywatnych agentów, przyczem należałoby uczynić próbę wciągnięcia zarządów kolejowych w służbę tego zadania.

Dyr. Okołowicz omawiał emigracyę zamorską oraz działalność na tem polu Towarzystw opieki nad wychodźcami. Wydawanie kart powinno być zarezerwowane biurom dopuszczalnych Towarzystw żeglugi, pod pewnymi warunkami także godnym zaufania Towarzystwom opieki nad emigrantami. Wprowadzenie legitymacyj w związku z utworzeniem stacyj kontrolnych na granicy, miałoby znaczenie.

Polacy pod berłem pruskiem.

(Obawy hakatystów).

Od dłuższego już czasu, jakby na komendę, pojawiają się w hakatystycznych pismach niemieckich artykuły na temat konieczności wywłaszczania Polaków. Kuźnią tych artykułów jest *Ostmark*, organ główny Tow. kresów wschodnich, wychodzący w Berlinie. Jego pomocnikami, a po części także inspiratorami są dwa inne pisma, a mianowicie krotoszyńska *Rundschau* i górujące szowinizmem *Alldeutsche Blätter*. Źródła te zaopatrują, a właściwie zasypują swymi elaboratami pisma inne. Obecnie ukazał się w *Ostmark* nowy taki artykuł pt. „Smutny epizod“, który niezawodnie ukaże się niebawem na łamach innych pism tego pokroju.

Powoli, ale napewno — czytamy tam — zbliża się działalność komisyi kolonizacyjnej ku końcowi. Wielkie dzieło ks. Bismarcka ulegnie przeto zniesieniu. To już od dawna nie jest kwestyą zapatrywania, zaufania lub niezaufania. Objawy nagłej rzeczywistości są za nadto wymowne. Tak dowiadujemy się z komunikatu pisma *Neuer Politischer Tagesdienst*, że w roku zeszłym komisya kolonizacyjna nabyła ledwo 11.000 hektarów, gdy w roku poprzednim zdołała jeszcze nabyć 21.085 hektarów. Widać więc, jak daleko zaszliśmy. Znamiennem jest też cofanie się, które zauważyć można w etacie komisyi kolonizacyjnej. Tak jak roku zeszłego, podobnie i teraz zmniejsza się liczba urzędników i pomocników, zwłaszcza w dziedzinie rachunków, rysunków i techniki budowlanej. Z tego też powodu budżet na rok 1912 przewiduje 50.000 marek remuneracyi dla pomocników mniej, niż poprzedni. To też *Rheinisch Westphälische Ztg.* od osoby obznajomionej dokładnie ze stosunkami na kresach wschodnich otrzymuje pismo, w którem taki mieści się ustęp:

Że geometrzy, których liczba z mocy rozporządzenia wyższego nie miała być zmniejszona, już oddawna albo pracują w „Bauernbanku“ w Gdańsku i w „Mittelstandskasse“ w Poznaniu, albo też otrzymali urlop od zajęcia w innych urzędach, — o tem świergocą już wróble na dachach. Już też i drugi dom prywatny, wynajęty dla pomieszczenia biur, wynajęty został osobom prywatnym.

Podług informacyj tego organu nabytki komisyi kolonizacyjnej podobno nie wynoszą nawet 9000 hektarów. Czy wynoszą 9000, czy też 11.000, to różnica nieznaczna, w każdym razie liczyć się trzeba z faktem, że komisya kolonizacyjna w roku bieżącym zawiesić musi swoje czynności, jeżeli jakiś cud się nie wydarzy. Kto zaś odpowiedzialny jest za takie traktowanie żywotnych interesów narodowych, o tem nie potrzeba się tu bliżej rozwodzić.

Wiedzieć wszakże nie możemy, czy rząd jednak w przyszłych miesiącach nie zdecyduje się na wywłaszczenie. Byłaby to oczywiście już nie dwunasta, lecz trzynasta godzina. Zawsze jednak choć późno, lepiej niż nigdy.

Tylko, że wiedzieć należy, że przytem wszystkiem nietyle idzie o to, żeby wogóle wywłaszczano, jak głównie o sposób wywłaszczania. Błędne postępowanie w tym kierunku zaszkodziłoby wielce. W podobny sposób wyraził się niedawno profesor Ludwik Bernhard w piśmie *Tag*.

Wynika ztąd, że teza prof. Bernharda: Wywłaszczać choćby rzadko, lecz wielkie latyfundya polskie, odpowiada życzeniom hakatystów. Nie mają oni wszakże jeszcze pewności, czy rząd na te propozycye zgodzi się rzeczywiście.

Naprężenie pomiędzy Hiszpanią a Francyą.

Rada ministrów w Paryżu obradowała d. 16 b. m. specyalnie nad stosunkami z Hiszpanią. Wymowny to dowód, że w owych stosunkach coś się popsuło — jeśli bowiem stosunki są normalne, to nie przedstawiają żadnego powodu do narad. W istocie też pożycie Republiki z południową sąsiadką staje się coraz gorsze — i opinia publiczna czuje się tem coraz bardziej zaniepokojoną.

We francuskich kołach politycznych wywołuje obecnie samo wspomnienie o Hiszpanii objawy rozdrażnienia. Jak w kołach tych twierdzą, niema mowy o oficyalnem zerwaniu, co zakrawałoby na awanturę w wielkim stylu. Jeżeli wszakże Hiszpania wczas się nie pomiarkuje, to Francya, nie oglądając się na nią, przystąpi do wprowadzenia swego protektoratu w sposób, jaki uzna za odpowiedni, a przedewszystkiem obsadzi militarnie swą strefę. Wówczas naturalnie Hiszpania będzie zmuszona postąpić podobnie na swem terytoryum północnem. Byłoby to dla niej klęską niemal. Taka akcya pociągnęłaby za sobą oczywiście ogromne wydatki, a skarb hiszpański od lat wielu nie uginał się pod nadmiarem złota, obecnie zaś stan jego jest bardzo smutny. Spodziewają się tedy w Paryżu, że w ostatniej chwili rząd hiszpański, wziąwszy kredkę do ręki, jednak zdecyduje się zająć przychylniejsze wobec Francyi stanowisko.

Możliwem jest wszakże, iż Hiszpania nie pójdzie za przykładem Francyi, lecz spokojnie wyczekiwać zechce dalszego rozwoju wypadków. Ale to nie wpłynęłoby na stosunki hiszpańsko-francuskie pomyślnie, owszem pogorszyłoby je jeszcze znacznie. Najdotkliwiej odczuwa to naprężenie Francya z powodu, że skutkiem niego nie może rozpocząć budowy żadnej kolei w Marokku, zanim nie będzie zbudowana linia Tanger-Fez, takie bowiem zobowiązanie wzięła na siebie z mocy traktatu. Jakkolwiek więc musi Francyi ogromnie zależeć na jak najrychlejszem zbudowaniu linij strategicznych, to na razie plany te nie ujrzą światła.

Wszystkie stronnictwa francuskie surowo potępiają stanowisko Hiszpanii. Na podstawie, co do której Hiszpania oświadczyła, że uważa ją za nienaruszalną, niepodobna Francyi dalszych prowadzić rokowań. Utkwiły więc one w martwym punkcie.

Cała teraz nadzieja w Anglii, której przyjacielska ręka pracuje podobno obecnie nad usunięciem przeszkod w porozumieniu Republiki z rządem króla Alfonsa. Że tak rzecz ma się istotnie, wnosić można choćby z depeszy *Havasa* stwierdzającej, że w Londynie wprost optymistycznie zapatrują się na sprawę rokowań francusko-hiszpańskich. Co prawda, i tam nie wątpią, iż Francya wkrótce, nie oglądając się na konkurentkę, będzie zmuszona obsadzić wojskiem granice oddanej jej części Marokka.

Action sądzi, że będzie to najlepszy sposób wyjścia w niejasnej sytuacyi, w jakiej z winy Hiszpanii znalazła się Francya w Marokku. A w Madrycie — ciągnie organ ów dalej, już tonem pogróżki — powinni wiedzieć, że gdyby Hiszpanię zebrała chętka dalszego płatania takich figlów, jak w Elksar lub Larrasz, to Francya zdobędzie się jeszcze na tyle energii, by skutecznie obronić swe interesy.

Gaulois nie przypuszcza jednak, by doszło aż do takich ostateczności. Wedle informacyj tego pisma rząd francuski dokłada usilnych starań, iżby po dobremu załatwić sprawę z sąsiadką. Nie znaczy to jednak, jakoby Francya chciała kierować się jakąkolwiek słabostką. Wszak p. Poincaré wyraźnie oświadczył, że rząd nie ma czasu na wyczekiwanie czegoś nieuchwytnego, rokowania więc mogą toczyć się dalej, lecz Francya bez względu na nie przeprowadzi swój protektorat w Marokku. Stanowczość ta może dla Hiszpanii wyjść tylko na pożytek, odwie zie ją bowiem od postanowień, które powziąć mogłaby w złudnem przeświadczeniu, iż jej się to uda, a któremi narażiłaby się tylko na rozczarowanie i straty.

Także *Petit Parisien* zaleca rządowi francuskiemu energiczne wystąpienie bez oglądania się na Hiszpanię, która niechaj sama sobie przypisze winę szkód, jakie jej wyrządzi nieroztropna polityka rządu madryckiego.

KRONIKA.

Lwów, 19 marca.

Kalendarz.

Środa (20 marca):

Joachima. — Polemira. — Wasylyja.

Wschód słońca o godzinie 5·28 rano, zachód słońca o godzinie 5·34 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 11 stopni C.

— **JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński** powrócił dziś rano z Białej do Lwowa.

— **Z krakowskiej Akademii Umiejętności.** Uroczyste posiedzenie publiczne Akademii odbędzie się w r. b. dnia 23 maja o godz. 12 w południe. Posiedzenie administracyjne odbędzie się d. 22 maja.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Dziś, we wtorek, dr. S. Bieńkowski: „Kwestya robotnicza na tle stosunków przemysłu fabrycznego“. Sala mineralogii w Zakładzie chemicznym Uniwersytetu, ul. Długosza 6. Początek o godz. 7 wieczorem. — Prof. szkoły realnej dr. K. Ciesielski: „Chemia na usługach przemysłu“ Część II. (z obrazami świetlnymi).

---

11)

CZARODZIEJKA Z GUILDO

(Pierre Salos: Le trésor du Guildo).

Część pierwsza.

V.

(Ciąg dalszy).

Po chwili mówił:

— A więc to Naïc opiekuje się dzieckiem?

— Tak. Pracuje, aby go wychować i pozwala wierzyć, że to jej własne dziecko... A ja robię skromne oszczędności na biednym budżecie naszego domu, żeby od czasu do czasu, bardzo rzadko, posyłać po pięćdziesiąt franków dla naszego kochania... Ach! ileż to rzeczy jeszcze bym ci miała do powiedzenia, mój ukochany!... A muszę odejść...

Powstali i trzymając się w objęciu przeszli przez wielką łąkę, która rozciąga się teraz na miejscu zniszczonej fortecy.

— Jutro, nieprawdaż? — szepnęła Emelina.

— Tak... jutro... Pomówimy znowu o naszym synu... Ach! to okrutnie komplikuje całą sprawę wraz z trudnościami, które mamy do zwalczenia... Bo widzisz, gdyby moja matka coś podobnego podejrzywała, nigdy nie otrzymalibyśmy jej...

Wstrząsnęła się boleśnie i pomimo słuszności uwag narzeczonego, prawie za złe mu miała, że nie stawiał sprawy swego syna po nad wszystko, nawet po nad ich miłość. Ale u drzwi ruin, zarośniętych zielenią, ujął ją w ramiona i zaczerpnęła ogromnego szczęścia, nieskończonego źródła pociechy w ostatnim jego pocałunku.

— Nie idę z tobą dalej? — zapytał.

— Nie... przez ostrożność... A jutro, gdyby mi się nie udało wymknąć, zawiadomię ciebie przez Naïc...

— Tak... Naïc... — wyrzekł nieco zdławionym głosem.

Emelina zrobiła z dwadzieścia kroków i obróciła się, aby mu przesłać ręką pocałunek na pożegnanie. I zniknęła wśród nocy. Wtedy on, krokiem chwiejnym, ciężko oddychając, z ciałem wstrząsanem dreszczem trwogi, zeszedł, potykając się na kamieniach; i obszedł ruiny z gorączkowym pospiechem, żeby co prędzej znaleźć się przy Arguenon.

Czy fala uniosła biedną dziewczynę, która tak śmiało stanęła mu w poprzek drogi? Czy może znajdzie ją rozbitą, zakrwawioną?... Umarłą?... A może jeszcze zdolną wyjawić jego zbrodnię?...

VI.

Rzadko tylko przybywali goście do Trochais, bardzo podupadłego szlacheckiego dworu „starego niedźwiedzia“, jak go nazywał Dominik, albo „starego puszczyka“, stosownie do tego, jak wiele wypił jabłecznika, albo wódki. To też wszyscy mieszkańcy dworu byli wytrąceni z równowagi, gdy w wigilię dnia tego Arnold de Preuilly otrzymał następujący list:

„Kochany przyjacielu!“

„Ponieważ znajduję się w twoich okolicach, proszę ciebie o pozwolenie złożenia swego uszanowania twojej rodzinie. Przybędę, przy pełnem morzu, przez Arguenon, jutro.

„Przesyłam serdeczne wyrazy

„Klaudyusz Champagney“.

— Co za potrzebę miałeś zapraszać tego tam! krzyknął natychmiast pan de Preuilly, uderzając w stół pięścią.

— Ech! ojcze.... — bąkał Arnold de Preuilly, który w gruncie był wesołym i lekkomyślnym chłopcem, lecz drżał jeszcze przed hrabią — ojcze, ja nie....

— Przypuszczam, że nie teraz go zaprosiłeś; pewnie jeszcze w Paryżu, w owym roku, w którym narobiłeś tyle wybryków, musiałeś mu mówić o twoim pałacu, twoim parku, twoich stawach, żeby... mu zadać szyku, jak się dziś piękna młodzież wyraża.... I widzę, że jesteś tak samo niezadowolony, jak ja, bo twój przyjaciel się przekona, że twoje stawy są na pół zarosłe i wyschnięte, twój park prawie zniszczony ciągłem wycinaniem drzew, a twój pałac pójdzie wkrótce tą samą drogą, co ruiny Guildo!

Arnold nieśmiało wstawiał się za swoim przyjacielem, przedstawiając łagodzące okoliczności: Klaudyusz Champagney był człowiekiem pełnym prostoty i dobroduszności, pomimo majątku swego ojca, znacznego przemysłowca z Havre; i Arnold nigdy przed nim nie ukrywał, że tarcze herbowe, rzeźbione na ich domu, są całkiem wypełznięte i poszczerbione, przedstawiając w bardzo dokładny sposób stan ich zamożności. To nie przeszkodziło Klaudyuszowi przedstawić Arnolda swojej siostrze, z którą nawet prowadził on kotyliona....

— Kotyliona! — syknął hrabia wzruszając ramionami — kotyliona!...

Nie mu się nie podobało u schyłku stulecia, nawet niewinny taniec nie znalazł łaski u niego.

— Zresztą! Postaramy się przyjąć przyzwoicie twego przyjaciela.

I ruchem bardzo powolnym, pan de Preuilly wyciągnął swoją sakiewkę z zielonej skóry, całkiem wytartą i z widocznem uczuciem żalu wyjął trzy sztuki dziesięciofrankowe, które podał Emelinie. Nie polecił jej, żeby starała się oszczędnie wszystko urządzić; wszyscy w okolicy mówili o nim, że jest skąpy, kutwa. Gdyby wiedzieli, jaki był powód tego skąpstwa!...

I stare domostwo zostało „gruntownie oczyszczone“, a jedyna służąca odbywała poważne konferencye z Emeliną, gdy tymczasem Arnold czyścił bronzy angielskiego wózka, odświeżał lakierem skóry i z miłością robił tualetę swego konika — jedyny to był zbytek, który zwolna uzyskał od ojca, pod warunkiem, żeby się wyrzekł wszystkich innych i tylko dlatego, że wózek można było nabyć przez okazyę, a konik urodził się w ich stajni. I następnego rana, Arnold jechał po drodze do Guildo, ogromnie dumny, że przyjmuje gościa, który yachtem przypływa, czego nigdy nie widywano na Arguenon. A dozorca przystani i karczmarz i ludzie, którzy przechodzili przez most, mogli wiedzieć, że ten gość był jego wielkim przyjacielem.

Powitali się głośnymi wykrzyknikami:

— Jesteś tu, mój poczciwy?

— Ach! co za świetną myśl miałeś!

Arnold dopiero doznał nieco zaniepokojenia, skoro Klaudyusz zbliżył się do wózka.

— Pojmujesz — wyrzekł z lekkiem zakłopotaniem — że w tych stronach nie można mieć nic porządnego.

— Ależ to bardzo ładne, mój stary..... A twój konik wydaje mi się....

— To z chowu mego ojca. Niezbyt wykwintny; ale biegnie! zaraz zobaczysz....

I podpędził go pod górę galopem.

Następnie, wszyscy, którzy spotykali młodych ludzi, zauważyli, że śmieli się nieustannie na całe gardło: Arnold używał, nie będąc w obecności ojca; a Klaudyusz Champagney, śmiejąc się do łez, uderzając przyjaciela po kolanie, przypominał mu pełno tych historyj, które później budzą żal, że nie jest się już młodym....

— Nieprawdaż, stary, użyliśmy w ciągu tego roku!...

— Pst! — wyrzekł nagle Arnold, spostrzegając dachy Trochais — ty wiesz, że tu niema żartów! Szanowny mój rodzic przestał się śmiać prawie od lat czterdziestu...

(Ciąg dalszy nastąpi).

I. Szkoła realna, ul. Kamienna 4, I. p. Początek o godzinie 7 wieczorem. — We środę, dnia 20 b. m, prof. gimn. dr. J. Kleiner: „Zygmunt Krasiński". Cz. II. Zakład fizyczny Uniwersytetu, ul. Długosza l. 8. Początek o godz. 7 wieczorem.

— **W sprawie wyborów dwóch posłów do Sejmu** z kuryi większych posiadłości okręgu stanisławowskiego otrzymujemy następujące pismo:

Przedwyborcze zgromadzenie odbyte dnia 18 marca uchwaliło odbyć przed oficyalnym aktem wyborczym, który odbędzie się dnia 26 marca b. r. o godzinie 11 rano — próbne głosowanie kartkami, w celu ustalenia drugiej kandydatury obok profesora dr. Milewskiego.

W tym celu, jako przewodniczący zgromadzenia, zapraszam panów uprawnionych do głosowania na godzinę 10 rano dnia 26 marca b. r. do sali Rady powiatowej w Stanisławowie.

W głosowaniu uwzględnione będzie jedno pełnomocnictwo u każdego obecnego uprawnionego zgodnie z postanowieniam ordynacyi wyborczej.

Wynik głosowania próbnego obowiązywać będzie i kandydatów i wyborców.

Stanisław Cieński.

— **Przyjęcia u księcia-Biskupa Sapiehy.** Z Krakowa donoszą: W piątek, o godzinie 4 zjawiła się w pałacu księcia-Biskupa deputacya ubogiej kształcącej się młodzieży wraz z Siostrą Samuelą. Dużą salę recepcyjną wypełniła ustawiona szeregami młodzież wszystkich krakowskich zakładów. Na przemówienie przedstawiciela młodzieży, odpowiedział książę-Biskup nader serdecznie, charakteryzując tak ducha instytucyi S. Samueli, jakoteż ducha, w jakim z dobroczynnego dzieła korzystać należy. Przez dłuższy czas rozmawiał łaskawie Arcypasterz z uczniami, wypytywał o szczegóły statystyczne odnośnie do instytucyi i okazywał prawdziwie ojcowskie zainteresowanie się tak dziatwą, jak i dziełem dobroczynnem, z którego ona korzysta.

W niedzielę, 17 b. m., przedstawili się księciu-Biskupowi dyrektorzy i dyrektorki szkół okręgu krakowskiego miejskiego w liczbie 42 osób z obydwoma inspektorami okręgowymi pp.: Julianem Dobrzańskim i Tadeuszem Łopuszańskim na czele. Inspektor Dobrzański w przemówieniu swem podniósł, że Kościół i szkoła pracować muszą wspólnie i wzajemnie się wspierać, gdyż tylko przy pomocy Kościoła zdoła szkoła wychować pokolenie zdrowe i silne na duchu, zdolne do pracy nad odrodzeniem ojczyzny. Wkońcu podniósł p. Dobrzański pracę nauczycielstwa tutejszego nad własnem dalszem kształceniem się i prosił księcia-Biskupa o błogosławieństwo dla dalszej pracy. Książę-Biskup przyjął deputacyę nader łaskawie i w odpowiedzi swej podniósł znaczenie wychowawcze szkoły, która wspólnie z Kościołem winna pracować nad utrwaleniem w duszach dziatwy zasad wiary i miłeści ojczyzny i przyrzekł, iż starać się będzie poznać bliżej stosunki, wśród których nauczycielstwo pracuje i zetknąć się bliżej ze szkołą, poczem informował się szczegółowo co do liczby sił nauczycielskich, frekwencyi, budynków szkolnych i urządzeń hygienicznych, na co inspektor Dobrzański udzielił księciu-Biskupowi wyczerpujących wyjaśnień.

W południe przedstawili się ks. Biskupowi dyrektorowie krakowskich szkół średnich. O godz. pół do 5 po południu przyjął książę-Biskup dyrekcyę i urzędników Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń.

— **Mianowania.** Zarząd Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie, na posiedzeniu odbytem dnia 10 b. m., zamianował inspektorami p. p. Pawła Kałkowskiego i Stanisława Motykiewicza.

— **Koncert »Gędźby«** odbędzie się 29 b. m. w sali Towarzystwa muzycznego, na którem wykonane będą utwory wyłącznie polskich kompozytorów: W. Żeleńskiego „Kantata na cześć Kościuszki", śpiewana podczas odsłonięcia pomnika w Waszyngtonie; H. Opieńskiego „Veni Creator" do słów St. Wyspiańskiego; P. Maszyńskiego „Pieśń o Mazurze"; Z. Noskowskiego „Powrót", suita krakowiaków; B. Walewskiego „Trąbka strażnika".

P. M. Koczur odśpiewa: M. Karłowicza „Zasmucona" i St. Niewiadomskiego „Dzwony". L. Różyckiego „Warszawiankę" odegra orkiestra 80 p. p pod kierownictwem kapelmistrza p. Friedricha. Partye solowe wykonają pp. Z. Dwernicki i M. Koczur, uczeń prof. Czesława Zaremby. — Bilety wcześniej do nabycia w składzie nut p. Zadurowicza, Akademicka 8, w dniu koncerrtu zaś przy kasie.

— **Koło T. S. L. im. T. T. Jeża** odbyło w niedzielę w sali Instytutu technologicznego XV. walne zgromadzenie przy licznym udziale uczestników. Zebraniu przewodniczył dr. Serbeński, sekretarzował p. Stankowski. Po przeczytaniu protokołu z ostatniego walnego zebrania i przyjęciu go do wiadomości, rozwinęła się dłuższa dyskusya nad sprawozdaniem z czynności Koła za rok 1911, które w rezultacie również przyjęto. Z kolei, po udzieleniu ustępującemu wydziałowi absolutorym, dokonano wyboru zarządu Koła, do którego weszli: dr. Waleryan Serbeński, jako przewodniczący, p. Tadeusz Zajączkowski, sekretarz, p. Kazimierz Bogdanowicz, skarbnik.

— **Nadanie prezenty.** C. k. Namiestnictwo zaprezentowało ks. Włodzimierza Lewickiego, gr. kat. proboszcza w Przysłupie, na opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Krasnej.

— **IX. wszechsłowiański kongres dziennikarzy** rozpocznie się w Pradze dnia 2 lipca b. r. Będzie to pierwszy kongres bez udziału dziennikarzy rossyjskich, gdyż ci dotychczas nie zawiadomili o przyłączeniu się do Związku organizacyj dziennikarskich.

— **Proces p. Stapińskiego przeciw redakcyi »Ojczyzny«.** Z Krakowa donoszą: W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy w procesie p Stapińskiego przeciw redakcyi *Ojczyzny*, po P. Ministrze Długoszu zeznawał poseł sejmowy dr. Jan Hupka, poczem odczytano zeznania P. Ministra dr. Bilińskiego.

Z kolei złożył p. Stapiński następującą deklaracyę: „Zajmując stanowisko publiczne w społeczeństwie jako poseł sejmowy i do parlamentu, jako prezes polskiego Stronnictwa ludowego, przewodniczący obydwu klubów poselskich polskiego Stronnictwa ludowego i wiceprezes Koła polskiego w Wiedniu, wreszcie jako członek Rady narodowej poczuwam się do publicznej odpowiedzialności wobec społeczeństwa. W tym też charakterze, gdy w *Ojczyźnie* uczyniono mi zarzut, iż handluję mojem stanowiskiem publicznem i dla własnej korzyści w celu wzbogacenia się sprzedaję się Rządowi, Czechom, Żydom, innym stronnictwom, wreszcie poszczególnym osobom, czułem się zobowiązany do wyjaśnienia tych zarzutów przed właściwem forum t. j. przed sądem publicznym. Nie chodziło mi faktycznie o obrazę honoru ze strony ani redakcyi *Ojczyzny*, ani tem mniej ze strony nieznanego bliżej społeczeństwu p. Nowaka; ani na opinii *Ojczyzny*, ani p. Nowaka nie zależało mi wcale; z tym też procesem nie zmieni się stanowisko przeciwników politycznych wobec mnie, tak jak oni też nie wpłyną żadnymi atakami na moje dalsze postępowanie. Chodziło mi o wyjaśnienie czynionych mi zarzutów wobec tych w społeczeństwie, którzy chcą wiedzieć prawdę. Zeznania świadków, spisane przez zaprzysiężonych stenografów, będą dosłownie w druku podane do wiadomości publicznej. Świadkowie słuchani w czasie rozprawy pod przysięgą, zaprzeczyli wszystkim posądzeniom, rzuconym na mnie w zaskarżonym artykule *Ojczyzny*. To mi wystarcza. Ponieważ zeznania dalszych świadków, słuchanych w czasie dochodzeń, nie zawierają nic faktycznego, a świadkowie ci przy rozprawie z pewnością nie zaprzeczyliby temu, co powiedzieli w dochodzeniach, przeto zrzekam się ponownego słuchania tych świadków, a tem samem i s k a r g ę m o j ą c o f a m, gdyż, jak zaznaczyłem na wstępie, nie szło mi o ochronę mego honoru przed zarzutami *Ojczyzny*, której opinia jest mi obojętna, tylko chodziło mi o poinformowanie ludzi bezstronnych. To się stało; obowiązek spełniłem, sprawa dla mnie załatwiona".

Po tej deklaracyi p. Stapińskiego trybunał wydał wyrok uwalniający oskarżonego redaktora *Ojczyzny*.

— **W Związku naukowo-literackim we Lwowie** mówić będzie we czwartek, dnia 21 b. m., dr. Aleksander Szczepański na temat „Dążności rozwoju przemysłowego a samodzielność gospodarcza Polski".

— **Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie** ogłasza konkurs na afisz dla wystawy wiosennej z nagrodą 200 koron. — Termin nadsyłania prac do dnia 15 kwietnia b. r. — Reprodukcya nagrodzonego projektu, który pozostaje własnością Towarzystwa, wykonana będzie sposobem litograficznym w dwóch barwach wielkości metr na siedemdziesiąt.

— **Pogrzeb śp. Seweryna Widta,** profesora i b. rektora Politechniki, zmarłego w Davos, odbył się wczoraj po południu z głównego dworca kolejowego na cmentarz Łyczakowski. Orszakowi pogrzebowemu towarzyszyły tłumy publiczności, przeważnie ze sfer technickich. Przed gmachem Politechniki przemówił rektor Fiedler, żegnając zasłużonego, a tak przedwcześnie zmarłego kolegę. Chór techników pożegnał swego ukochanego profesora pieśnią żałobną Nad mogiłą przemówił imieniem młodzieży docent Politechniki dr. Weber, żegnając szczeremi słowami prawdziwego przyjaciela młodzieży.

— **Oszustwa z biletami kolejowymi.** Z Krakowa donoszą: Zarząd kolei państwowych od dłuższego już czasu był na tropie oszustw z biletami kolejowymi. Niespodziewana rewizya skłoniła władze do aresztowania kilku osób z personalu kolejowego i niesumiennych handlarzy biletów, oraz do wydania ich sądowi.

— **Echa katastrofy kolejowej pod Trzebinią.** Z Krakowa donoszą: Żandarmi aresztowali w Trzebini i odstawili do krakowskiego sądu krajowego dwóch funkcyonaryuszów kolejowych, obwinionych o bezpośrednie spowodowanie katastrofy kolejowej. Są to Stanisław Witkowski, dozorca przetokowy i kontrolor strażnicy Franciszek Scheyba. Wina ich polega na tem, że wydali blokowemu rozkaz na wyjazd, nie przekonawszy się, czy jest wolny. Również aresztowano i odstawiono do sądu maszynistę Michalskiego, który prowadził szybującą lokomotywę.

△ **Zgubiono:** w ulicy Kopernika pulares, zawierający 3 kor. 30 hal.

△ **Potrącony przez wóz miejskiej kolei elektrycznej.** W ulicy Żółkiewskiej potrącił wczoraj po południu wóz miejskiej kolei elektrycznej nr. 140 czeladnika ślusarskiego Samuela Axelrada z taką siłą, że ten padł na bruk i dotkliwie się potłukł.

△ **Przejechana przez automobil elektrowni miejskiej.** Na placu Bernardyńskim najechał wczoraj po południu automobil nr. 881, należący do elektrowni miejskiej, na nauczycielkę p. Stefanię M., powalił ją na ziemię, przyczem pani M. odniosła znaczne obrażenia na obu nogach. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło rannej pierwszej pomocy i przewiozło do jej mieszkania.

△ **Z kochankiem w świat...** Parobek Semko Olszaniecki doniósł wczoraj policyi, że onegdaj w nocy zbiegła ze Lwowa jego żona Magdalena wraz ze swym kochankiem Piotrem Kryśkowym, który mieszkał dawniej u Olszanieckiego.

Olszaniecka pozostawiła w domu na łaskę losu pięcioro małoletnich dzieci.

△ **Zagadkowy zgon dziecka.** W drodze z ulicy Grodeckiej na główny dworzec kolejowy zmarło wczoraj nagle na rękach włościanki z Powitna, N. Kulikowej, ośmio miesięczne nieślubne dziecko robotnicy Anny Dębskiej, dane Kulikowej przez Dębską na wychowanie.

Zwłoki dziecka odstawił komisaryat II. dzielnicy do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

W toku dochodzeń, przeprowadzonych przez policyę, wyszło na jaw, że Dębska przed daniem dziecka Kulikowej na wychowanie, miała się nad niem znęcać i je głodzić.

△ **Handlarka żywym towarem pod kluczem.** Pod zarzutem uprawiania handlu żywym towarem aresztowała policya Esterę Scharglową.

△ **Szeroka zabawa.** Na stacyę ratunkową zgłosił się wczoraj wieczorem zarobnik Mikołaj Weretowski, któremu w jednym z szynków podczas bójki zadano 11 ran na głowie nożem i jakimyś tępymi przedmiotami. Po opatrzeniu odstawiono Weretowskiego do szpitala powszechnego.

△ **Echa zamachu morderczego w Zakładzie obłąkanych w Kulparkowie.** Lekarza Zakładu obłąkanych w Kulparkowie dr. Woszczyńskiego, na którego wykonał zamach pacyent tego Zakładu, Wincenty Janik, odwieziono wczoraj na klinikę chirurgiczną.

△ **Samobójstwo.** Na parkanie, okalającym jedną z ostatnich realności przy ul. 29 Listopada, powiesił się ubiegłej nocy w zamiarze samobójczym 17 letni Wincenty Kopsura, elew orkiestry wojskowej 95 pp. Przyczyna samobójstwa nieznana. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala garnizonowego.

— **Ucieczka fałszerza weksli.** Ze Stanisławowa donoszą do tutejszych dzienników, że zbiegł ztamtąd Bronisław Hołdowicz, właściciel droguery, sfałszowawszy weksle na większą kwotę. Hołdowicz miał zbiedz do Ameryki.

— **Z Częstochowy** donoszą: O. Pius Przeździecki, jako delegat przeora, tymi dniami udaje się do Rzymu, w celu przedstawienia Papieżowi sprawozdania z przebiegu sprawy Macocha. Z polecenia przeora, cela nr. 38, w której mieszkał i dopuścił się zbrodni Macoch, będzie zamurowana, a w tem miejscu, gdzie były drzwi, wymalowany zostanie krzyż. Co do ostatniej rewizyi w klasztorze, według jednej wersyi, miała ona na celu zbadanie bezpośredniego stosunku Jasnej Góry z Watykanem, mianowicie, czy dekret papieski, relegujący trzech zbrodniarzy z klasztoru i nakładający ekskomunikę na Macocha, wbrew konwencyi z Rzymem, nie został wprost doręczony przeorowi. Druga wersya jest mniej prawdopodobna, podaje bowiem, że rewizya miała na celu odszukanie memoryału O. Piusa, który ma być doręczony w Rzymie.

— **Cenne zabytki.** Nietylko w gazetach miejscowych z tygodni ostatnich, lecz i w dziennikach zagranicznych, podano wiadomość o odnalezieniu w piwnicach pałacu łazienkowskiego w Warszawie rozmaitych rzeźb i ich fragmentów, sięgających czasów starożytności klasycznej. Część pomienionych marmurów, jak słychać, przewieziono do Ermitażu w Petersburgu.

Nieobojętne będzie dla ogółu — pisze *Kuryer Warszawski* — wyjaśnienie pochodzenia owych zabytków.

Według aktów, znajdujących się w archiwum b. zamku królewskiego, okazuje się, iż wszystkie odnalezione obecnie w Łazienkach marmury pochodzą z pałacu Paca, po roku 1832 przez władze ówczesne na rzecz skarbu zajętego.

W d. 12-ym marca 1834 r. Tymowski, sekretarz stanu przy b. radzie administracyjnej, zwrócił się do ówczesnego intendenta generalnego Łazienek, Banczakiewicza, z odezwą, w której wyłuszczył, iż z rozkazu feldmarszałka księcia Paszkiewicza, różne przedmioty sztuki, jako to: kominki i ułamki marmurowe, w pałacu niegdyś gen. Paca znalezione, mają być w składzie przy pałacu łazienkowskim umieszczone.

D. 11-go sierpnia 1834 r. intendent Banczakiewicz pokwitował odbiór przysłanych marmurów, z nadmienieniem, iż w pałacu Paca pozostały jeszcze: „*Hebe*" naturalnej wielkości, wazon *antique* z płaskorzeźbą, dwa sfinksy i cztery głowy na płaskorzeźbie.

Niezależnie od tego, w dniu 28-ym sierpnia 1834 r. sekretarz stanu Tymowski zawiadomił intendenta Banczakiewicza, iż do Łazienek przyjęty być ma nowy transport rzeźb, pochodzący z pałacu Paca, a odnaleziony w klasztorze OO. Kapucynów.

D. 29-go sierpnia 1834 r., sporządzono protokół z wymienieniem dodatkowych rzeźb, do Łazienek nadesłanych, mianowicie przyjęto podówczas i złożono w składzie: „*Hebe*" kopię z Canovy, wazon z płaskorzeźbą z marmuru kararyjskiego, wyobrażający uroczystość Bachusa, dwa sfinksy, cztery maskarony, wyobrażające cztery pory roku, dwa kapitele z marmuru białego do kolumn, dwa stoły okrągłe mazaikowe.

— **Sześciotygodniowy kurs gorzelnictwa w Krakowie.** W stacyi doświadczalnej dla gorzelnictwa i przemysłów pokrewnych przy państwowej Szkole przemysłowej w Krakowie, rozpocznie się dnia 15 maja b. r. sześciotygodniowy kurs gorzelnictwa. Kurs ten obejmuje wykłady: 1. technologii gorzelnictwa; 2. botaniki, 3. kontroli ruchu fabryki, 4. chemii i fizyki, 5. mechaniki, 6. rachunkowości i ustawodawstwa gorzelniczego, 7. ćwiczenia w laboratoryum mikroskopowem. Wpisy odbywać się będą w dniach 15 maja w kancelaryi stacyi doświadczalnej Kraków, Gołębia 20 I. p.

Opłata za kurs wynosi 50 kor. dla krajowców, a 100 kor. dla obcokrajowców. Opłatę tę, a ewentualnie podania o uwolnienie od całkowitej lub częściowej opłaty, odpowiednio udokumentowane, należy złożyć przy wpisie. Bliższych informacyj udziela kierownictwo.

— **Eksplozya dynamitu.** W miejscowości Setine nastąpiła w sobotę — jak donoszą z Zagrzebia — straszna eksplozya dynamitu. Właściciel domu, w którym nastąpiła eksplozya, nazwiskiem Sobar, i jego żona, rozszarpani zostali w kawałki. Wybuch nastąpił wskutek tego, że Sobar położył na piecu pudełko z 30 nabojami dynamitowymi, które eksplodowały.

Kronika zagraniczna.

* Eksplozya kotła. W San Antonio (Texas) z powodu wybuchu kotła w hali lokomotyw, zginęło 14 osób, wiele odniosło rany.

* Masowe zatrucie wódką. Z Gelsenkirchen donoszą: Kilkanaście osób zachorowało onegdaj po użyciu zrobionej w domu wódki. Dotąd umarło 6, 4 górników i 2 kobiety. Materyał na wódkę kupiono w drogueryi. Przypuszczają, że sprzedano im spirytus denaturowany alkoholem metylowym.

* Dramat miłosny. W sobotę znaleziono w Stuttgardzie nieżywych: 20-letnią żonę kapelmistrza Hetynową i 27-letniego malarza Ottona Cohnera. Malarz utrzymywał stosunek miłosny z Hetyenową, a gdy mąż jej dowiedział się o tem, postanowili oboje odebrać sobie życie i zamiaru tego dokonali w sobotę.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. („Cyganerya" z Marzakiem, Pogadanka „de omnibus rebus"). Jednostajność repertuaru i powtarzanie w kółko jednych i tych samych, po większej części ogranych oper (spowodowane swoją drogą brakiem sił własnych i koniecznością t. zw. gościnnych występów) zaczyna wydawać już niedobre owoce. W sobotę przy pierwszym występie tenora Marzaka teatr był słabo obsadzony. Głos Ottokara Marzaka bardzo jasny, nawet zajasny tak, że wydaje się krzykliwym (a nie każdemu tego rodzaju głos się podoba) tudzież gra jego staranna i zamaszysta, lecz nie odznaczająca się czemś niezwykłem lub oryginalnem, tworzą całość bardzo przyzwoitą, ale też nic więcej. Partnerka jego pani Bohuss-Hellerowa była jak zawsze sympatyczną Mimi, pani Miłowska szykowną Musettą (niepotrzebnie tylko robiącą tragedyę ze swego walczyka), uzupełniająca cyganeryę trójka artystów w znanym składzie tego sezonu (Okoński, Munclinger, Miller). Całość szła dość składnie i słuchało się jej z całą przyjemnością.

P. Marzak wystąpi jeszcze w „Lohengrinie", „Sprzedanej narzeczonej" i „Opowieściach Hofmana". Czy nie lepiejby zamiast „Opowieści", których w tym sezonie było już sporo, dać inną jaką operę? A choćby „Carmen"... Z pewnością ściągnie do teatru więcej publiczności niż powtarzane wciąż opery Pucciniego. A do roli tytułowej znajdzie się chyba ktoś... Czyżby już było tak źle, że i „Carmeny" dać nie można?

Czuć i w teatrze dorywczość i niepewność w przededniu rozstrzygnięcia kwestyi dzierżawy teatru na najbliższe sześciolecie. Ktokolwiek

tym „szczęśliweem" będzie — zadanie jego nie łatwe. Chóry i orkiestra wymagają koniecznie skompletowania; skompletowanie chóru trudne jest z powodu braku sił, braku szkoły choralnej. Szkół śpiewu, kształcących same „solistki", mamy aż nadto — szkoły chóru żadnej, bo ta jedyna, która jest w Gal. Towarzystwie muzycznem, nie spełnia swych zadań nawet wobec własnego Towarzystwa. Skompletowanie orkiestry napotyka znów na trudności natury technicznej; miejsce przeznaczone dla niej jest za małe i nie da się podobno rozszerzyć inaczej jak tylko kosztem usunięcia jednego lub dwu rzędów foteli, na co znów (wobec i tak małej liczby miejsc w teatrze) żaden dzierżawca zgodzić się nie może. Bez powiększenia zaś orkiestry nie ma mowy o wystawieniu oper modern, wymagających najmniej 70 głowowej orkiestry, a znów bez odświeżenia i wzbogacenia repertuaru temi operami, pozostaniemy zawsze za innymi. Utworzenie ensamblu operowego nie jest także rzeczą tak łatwą, jak się wydaje. Mamy kilka sił dobrych, wiele średnich a bardzo dużo miernych, których nie można użyć albo całkiem albo też tam, gdzie potrzeba wymaga. Ale widzimy, że na tym punkcie zaczynają utykać nawet sceny bardzo wielkie i zasobne.

Nie potrzebujemy iść dalej, jak do stolicy Monarchii, by zobaczyć, jak się popsuły stosunki w ostatnich czasach. O dobrego solistę ubiega się teraz i licytuje nie dziesięć, ale czterdzieści teatrów — zdolnego dyrygenta opłaca się na wagę złota, bo wybitniejsze siły zabiera zaraz Ameryka nie licząca się z wydatkami. Do tego przyszło, że gdy podczas próby w Operze Nadwornej nasz Mann wziął owo sławne *b*, kończące romans Radamesa, pełną piersią, obecni matadorowie Opery nie chcieli wierzyć własnym uszom i kazali sobie to dwukrotnie powtórzyć, co też Mann z całą gotowością uczynił. Szanujący się tenorowie wiedeńscy, nie chcąc psuć swych dyrygentów, przyzwyczaili ich pomału do tego, że wszystkie wyższe tony (tak od *g* w górę) śpiewa się falsetem. Dyrygenci znów przyzwyczaili ich do kilkumiesięcznych urlopów i nieobecności, a biedny dyrektor nawet takiej opery, jak Nadworna wiedeńska, zadowolony jest bardzo, gdy mu się uda złapać tenora śpiewającego pełną piersią lub dyrygenta nie żądającego urlopu, a takich znalazł teraz tylko między Polakami.

A cóż dopiero dyrektor opery lwowskiej, pobierający dla niej subwencyę w kwocie 20.000 kor. (słownie dwadzieścia tysięcy kor.). Czy nie przypomina on żebraka, któremu jakaś litościwa dusza daje dwuhalerzówkę, mówiąc: „masz, zjedz za to obiad". Jaki obiad można dostać za dwa halerze, jaką operę mieć można za taką subwencyę? Nie wiadomo, co nią opłacić.... bo przecież i na opłacenie statystów przez cały rok kwota ta nie wystarczy. Bez podwyższenia subwencyi i to do sumy jakiejś odpowiadającej potrzebom i godności teatru, nie będziemy nigdy mieli nic porządnego, a przynajmniej wówczas dzierżawca nie będzie miał wymówki, na którą obecnie rzeczywiście trudno replikować.

Ale z temi subwencyami u nas na każdem polu tak.... śmiesznie. Ot niedawno na walnem zgromadzeniu Gal. Towarzystwa muzycznego interpelowano, dlaczego to Towarzystwo, utrzymujące szkołę muzyczną pierwszą w kraju, ma subwencyi tylko 7000 kor., podczas gdy jakaś mała mieścina w Czechach, mająca z wszystkich czeskich konserwatoryów najmniejszą subwencyę, pobiera 15.000 kor. Praga ma blisko 100.000 kor, Graz około 50.000....

E. Walter

Z literatury krytycznej. (Cezary Jellenta: „Grający szczyt". Studya syntetyczno-krytyczne. Kraków. S. A. Krzyżanowski. 1912).

Książka Cezarego Jellenty, pod nieco pretensyonalnym tytułem „Grający szczyt" (ale to teraz modne!) zasługuje na to, by jak najwięcej inteligentnych ludzi wzięło ją do ręki. Zasługuje zaś na to przedewszystkiem dlatego, że autor daje nam przeważnie nie analizy krytyczne, których w krytycznej naszej literaturze mamy bardzo wiele i to pierwszorzędnej wartości, ale studya syntetyczne, ogarniające nieraz szerokie połacie objawów literackich, właściwych nietylko społeczności polskiej w chwili obecnej, ale i współczesnej Europie. A ponieważ autor zna współczesną literaturę europejską i umie rysy pokrewne tych literatur łączyć razem i skupiać je w całokształt, by wyprowadzać wnioski nieraz bardzo ciekawe i pouczające, przeto plusy tej książki są widoczne. I ztąd powstał doskonały szkic „Nie pieśń sen, lecz pieśń mocarza", oparty o szerokie tło, w którym autor nie tyle udowadnia, ile raczej uzasadnia pragnienie swe, jaką winna być dzisiejsza literatura polska. Również dobrą jest rozprawka „Modernizm", kreśląca w śmiałych liniach zalety i wady „modernizmu", oraz kilka mniej ogólnych, ale dobrych szkiców, jak: Donatello sztuki polskiej, Rzeźby Dunikowskiego lub Jacek Malczewski.

Ale i minusy znajdujemy w książce p. Jellenty. Przyczyną tego nie są powody zewnętrzne, gdyż język, styl, energia uzasadnień Jellenty są pierwszej jakości, ale dlatego, że w niektórych szkicach natrafiamy na sądy dziwnie jednostronne, a nawet niesprawiedliwe. Podłożem zaś tego ten fatalny błąd Jellenty, jako krytyka, że na każdy objaw literacki potrafi on patrzeć jedynie pod swoim własnym kątem widzenia, nieogarniającym wszystkich objawów literackich, a dalej, co gorsza, to, że Jellenta wszystko, co leży po za jego indywidualnym horyzontem upodobań, bezwzględnie, a nieraz bardzo niesprawiedliwie potępia. Słowem brak Jellencie najważniejszego może warunku krytyka bez zarzutu, brak mu sprawiedliwej objektywności i tej rozległości spojrzeń krytycznych, które dozwalają dostrzedz piękno rzetelne wszędzie, gdzie ono jest, a nietylko w obrębie zbudowanej przez siebie sztucznie świątynki piękna.

I dlatego potępia Jellenta bezwzględnie „Rodzinę Połanieckich" Sienkiewicza, zapominając o tem, że prawdziwie obywatelska i dodatnia tendencya przywiązania do ziemi rodzinnej widoczna w tej powieści, nie umniejsza wcale jej artystycznych walorów, a zapomina o tem, że wiele dzieł, które Jellenta wynosi pod niebo, również nie są pozbawione tendencyi, tylko, że ta tendencya jest autorowi sympatyczna.

I jeszcze jedno.

Czasem Jellenta, jako krytyk, jest bardzo powierzchowny i postępuje wręcz przeciwnie, aniżeli krytyk postępować powinien. Nieraz odnosi się wrażenie, że autor jedynie illustruje cytatami tendencyjnie dobranymi, własną, z góry postawioną tezę, Takie odnosi się wrażenie n. p. po przeczytaniu artykułu o Mickiewiczu, w którym cytatami, wybranymi z artykułów politycznych Mickiewicza, stara się autor wykazać, że tenże był jakimś radykałem na dzisiejszą modłę, co zupełnie sprzeciwia się faktycznemu stanowi rzeczy, gdyż Mickiewicz, jako człowiek genialny, człowiek pełny, nigdy nie zamykał swych poglądóww ciasnym zakresie poglądów jakiejś grupki politycznej, lecz wytworzył własny pogląd polityczny, obejmujący wszystkie w z n i o s ł e postulaty wszystkich frakcyj politycznych.

Niezrozumiałem dla mnie jest również, dlaczego w artykule „Dzwony Chopina" Jellenta transformuje wszystkie objawy muzyki Chopina na muzykę dzwonów, dlatego, że jako punkt zaczepienia dla swych wywodów przyjął marsza żałobnego Chopina. I dlatego „Dzwony Chopina" nie wyjaśniają nam istoty dzieł Chopina i sprawiają wrażenie ładnego, retorycznego popisu dobrego stylisty, a nie artykułu wnikliwego artysty-krytyka. To samo rzecby można o rozprawce „Miłość a ginący świat", w której uderza brak wniknięcia w istotę poezyi Kasprowicza, a za to znajdujemy wiele powierzchownych, acz bardzo sztucznie skonstruowanych zarzutów. A dziwne przytem, że Jellenta nie odczuł i nie dostrzegł, a przynajmniej nie postawił na pierwszem miejscu tego, co najważniejszem w utworach Chopina i Kasprowicza, to jest faktu, że ich twory przepojone są naturalną, a nie sztucznie sfabrykowaną polskością, skutkiem czego właśnie stają nam się tak drogie i posiadają taki władczy czar nad duszami naszemi.

Ale mimo tych minusów, książka „Grający szczyt" przy swych plusach, które podkreśliłem, jest bardzo interesującą, budzi ona bowiem wiele nowych myśli, usterki zaś i błędy tej książki tak są widoczne, że szkody inteligentnemu czytelnikowi, który tak łatwo oszołomić się nie da frazesem, przynieść nie mogą.

Adam Stodor.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we w t o r e k, 19 marca, „Lohengrin", opera w 3 aktach Ryszarda Wagnera; występ Ireny Bohus, oraz drugi gościnny występ Otokara Marzaka. — We ś r o d ę, 20 marca, po raz pierwszy (nowość) „Nerwowa awantura", sztuka w 3 aktach, przez Gabryelę Zapolską z udziałem Anny Gostyńskiej, Leonii Borkowskiej, Zofii Czaplińskiej, Ireny Trapszo, Zofii Dobrzańskiej, Gustawa Rasińskiego, Henryka Barwińskiego, Ferdynanda Feldmana, Jana Nowackiego w głównych rolach. — We c z w a r t e k, 21 marca, o godzinie 3 po południu na dochód „Koła Pań", opiekujących się zaniedbanemi dziećmi „Śluby panieńskie", komedya w 5 aktach Aleksandra hr. Fredry. — W c z w a r t e k, 21 marca, o godz. 7 wieczorem „Noc w Wenecyi", operetka. —

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We ś r o d ę, 20 marca, „Ulubieniec kobiet", krotochwila. — We c z w a r t e k, 21 marca, „Nerwowa awantura", sztuka. — W p i ą t e k, 22 marca, „Straceńcy", dramat.

Przegląd prasy.

Gazeta Wieczorna Nr. 585 omawiając rozpoczęcie obrad ankiety emigracyjnej, stwierdza, że ankieta ta ma do rozpatrzenia zagadnienia wszechstronne, które mają pierwszorzędne znaczenie dla całego Państwa, a przedewszystkiem dla naszego kraju. Ciężkie położenie wychodźców domagało się już od dawna, aby na polu emigracyi rozwinięto żywą akcyę społeczną, aby usunięto przykrości z wychodźtwem nierozłącznie związane, oraz, aby z materyału emigracyjnego spożytkować to, co stanowi dodatni czynnik życia społecznego. Akcya ta okazała się dotąd mimo wszystko niedostateczną. Zarówno ankieta zwołana w r. 1904, jak i projekt ustawy opracowany w r. 1908 nie wydały pozytywnych rezultatów. Tymczasowym wynikiem zabiegów Koła polskiego, które ważnej tej sprawy nie spuszczało z oka jest ankieta, zwołana tym razem przez P. Ministra handlu. Przedmiotem jej jest ustawodawcze uregulowanie sprawy emigracyjnej, niema więc ona rozstrzygnąć całokształtu zagadnienia, lecz ma tylko doradzić Państwu, co Państwo może i powinno uczynić na polu emigracyi. Zadanie ekspertów jest tym razem niewątpliwie trudniejsze, bo ankieta nie będzie radzić nad jakimś ściśle skrystalizowanym projektem ustawy, ma jeno wypowiedzieć swą opinię w kwestyach do rozstrzygnięcia jej przez Ministerstwo handlu przedłożonych, — Rząd zaś nie przedkładając żadnego projektu ustawy, w żadnym kierunku sprawy nie przesądza. Jednak z pytań postawionych w kwestyonaryuszu można wywnioskować, jakie zagadnienia polityki emigracyjnej budzą szczególne zainteresowanie Rządu. Kwestyonaryusz ma na oku głównie emigracyę zamorską, emigracya kontynentalna posiada jednak u nas stokroć większe znaczenie, wrzynając się głębiej w życie organizmu narodowego. To też z natury rzeczy eksperci galicyjscy muszą się domagać ustawodawczego uregulowania obu kategoryj emigracyi. To uregulowanie musi składać się z dwóch rodzajów norm prawnych, z jednej strony w ustawie takiej muszą znaleźć uwzględnienie przepisy natury policyjnej, a z drugiej postanowienia tworzące cały szereg organów opiekuńczych i ochronnych dla emigrantów. Ankieta ma na oku głównie postanowienia przyszłej ustawy emigracyjnej, po za ustawą pozostaje jeszcze Administracya państwowa, która jeśli na polu emigracyi okaże należyte zrozumienie potrzeb życia, to i w ramach obecnych ustaw zdziałać może nawet wiele. To też ankieta winna wskazać środki postępowania administracyjnego, wiodące do reformy obecnego stanu rzeczy.

Nowa Reforma Nr. 127 w artykule pod tyt.: „Pieniądze amerykańskie" zwraca uwagę na jedną z ważnych stron problemu emigracyjnego, a mianowicie na kwestyę t. zw. „Pieniędzy amerykańskich". Wychodźcy galicyjscy w Ameryce są narażeni na ciągłe niebezpieczeństwo wyzysku ze strony niesumiennych bankierów amerykańskich, którzy wyłudzają od nich pieniądze, celem przesłania ich do kraju, a następnie zatrzymują dla siebie. Według wiarygodnych obliczeń przepadają w ten sposób rocznie setki tysięcy koron, zarobionych przez galicyjskich emigrantów. Temu strasznemu wyzyskowi wychodźców możnaby zapobiedz przez stworzenie banku polskiego w Stanach Zjednoczonych, przez utworzenie komisaryatów emigracyjnych przy konsulatach austryackich w Ameryce, oraz przez energiczne postępowanie w drodze sądowej przeciw oszukańczym bankierom. Zwłaszcza prasa polska ma tutaj ważną rolę do spełnienia, wyświetlając publicznie te sprawy i działając w interesie tysięcy emigrantów.

Również i w sobotnim numerze poświęca *Nowa Reforma* dłuższy artykuł omówieniu doli ludu polskiego na emigracyi w Niemczech. Stwierdzając, że w samem tylko zagłębiu westfalsko-nadreńskiem pracuje przeszło 200.000 polskich robotników, kreśli *Nowa Reforma* smutne położenie niezorganizowanych mas robotników polskich, którzy znajdując się w stosunkach obcych, często bez najmniejszej znajomości języka niemieckiego, który jest tam niezbędnie potrzebny, stają się ofiarami wyzysku, traktowani są przez pracodawców jak najgorzej i jak najbezwzględniej. Jaskrawym przykładem tego jest proces, który toczył się niedawno w Halli nad Salą, a w którym to procesie oskarżony był jeden z redaktorów, który w piśmie swem ujął się za robotnikami polskimi i opisał ich niedolę. Zeznania świadków rzuciły bolesne światło na okropne położenie robotników. *Nowa Reforma* boleje nad tem, że dotąd nie zdołano wyszukać odpowiedniego i skutecznego środka na usunięcie emigracyi do Niemiec, a choćby tylko na częściowe jej zmniejszenie i nie położono dotychczas tamy wyzyskowi i znęcaniu się nad emigrantami.

Dlaczego chcemy dostać się do biegunów?

(Ciąg dalszy).

Zastanawiając się więc nad dotychczasowemi wyprawami, które pochłonęły tysiące ofiar ludzkich i miliony w wydatkach, nasuwa się mimowoli pytanie, które też niejeden z szanownych czytelników ma na ustach: dlaczego właściwie chcemy się dostać do bieguna? Jaki pożytek mieć będzie, ludzkość i nauka z tego pełnego ofiarności badania tak nieprzystępnych, pełnych grozy okolic świata?

Jedno odczuwamy przy czytaniu opisów wypraw podbiegunowych: czytelnik podlega wielkim gwałtownym wrażeniom. Strome i poszarpane skały, płonące od blasku zorzy wybrzeża, lód, już to jako niezmierzona przestrzeń, już to jako spiętrzone na sobie, niebotyczne góry; zacięta walka wody, skał i lodu obok głuchej, strasznej ciszy; czerwonawe, obce, jakieś światło nigdy nie zachodzącego słońca, które często okazuje się w najrozmaitszych kształtach; lub czasami znów mgła i ciemność bez końca, od czasu do czasu, przerywana tajemniczymi płomieniami zorzy w której Plato i Pytheas widzieli powierzchnię prawdziwej ziemi, ziemi duchów — wszystko to razem ma w sobie coś porywającego... Eskimosi drżą na samą myśl o Tupiliku złym demonie samotności, który ludziom rabuje mowę. Jest to ten sam demon, którego Grecy obawiali się jako Pana, a któremu Böcklin w swym obrazie „Milczenie lasu" tak przerażającą nadał postać — ten sam straszliwy demon, który wielu podróżnych, zbyt wrażliwych na samotność i mroki nocy, przyprawia o melancholię lub o utratę zmysłów.

A obok tego groźnego czaru wzniosłości, czaru wytężenia sił wszystkich, jeszcze ciągłe zwalczanie przeszkód w przeświadczeniu, iż dokonywa się rzeczy istotnie wielkich. Nazwano to lekceważąco sportem, ale chyba trudno wyobrazić sobie sportu idealniejszego, bardziej ofiarnego i większe zapewniającego tryumfy.

Wszystko to wszakże może nęcić jednostki, lecz nie rządy. Odkrycie bieguna, wkraczające jedynie w sferę indywidualnych pragnień, ma nawet dla nauki względne tylko znaczenie. Pomiary lądów i wód pokrytych grubym lodem, praktycznego na razie pożytku przynieść nie mogą. A przecież dokonywano pomiarów chaotycznie rozrzuconych wysp archipelagu arktyczno-amerykańskiego równie dokładnie, jak linij wybrzeża angielskiej Kanady; Szwedzi i Norwegczycy ustalili kontury Syberyi; nad badaniem duńskiej Irlandyi pracowały wszystkie narody; zbiorowym sumptem narodów i jednostek zostało zoganizowanych w r. 1882 kilkanaście czysto naukowych wypraw pobocznych.

Praktycznego więc interesu w ścisłem tego słowa znaczeniu nie mogą mieć w takich odkryciach ani osoby prywatne, ani też rządy; istnieje wszakże praktyczność wyższego rzędu, którą popiera cała ludzkość, ponieważ rozszerza ona zakres patrzenia, wzmaga siły i zdolności umysłowe człowieka....

W tem przebija się znakomicie duch czasu: świadomie i nieświadomie toczy się walka o najwyższe dobra. W danym wypadku idzie o opanowanie ziemi, o dotarcie aż do sedna jej zagadek. A to, co zdobywa się w twardych walkach z przyrodą polarną, to wychodzi na pożytek całej ludzkości. Są bowiem niejako potrzebą rozwoju jednostki i społeczeństwa człowieczego wielkie, a nieustannie rosnące wyobrażenia i myśli; kto zdoła takie wyobrażenia ująć, kto pod ich wpływem zdoła sam zapomnieć o sobie, ten już mocą onej zdolności wznosi się ponad zwykły poziom.

A więc dla nas, ludzi, nie ma szczytniejszych wyobrażeń nad te, jakie nasuwają się przy obserwowaniu planety, na którym żyć nam wypadło; tu nie patrzymy na nas samych, tu występuje przed nami potężny, obcy żywioł, który podpada pod duchowe nasze władztwo i na którym opieramy pojęcia nasze... o całym wszechświecie. Wrodzona zaś jest człowiekowi potrzeba poznawania istoty ziemi przez badanie; nie masz ludu, który nie próbowałby za pomocą mytów i legend rozwinąć pytania: czem jest świat i skąd on pochodzi?

My nie tworzymy — przynajmniej z rozmysłu — żadnych mytów, my chcemy wszystko zrozumieć, wszystko pojąć i dlatego właśnie popycha nas niepożyta siła szczególniej do poznania świata polarnego, co dla zbadania naszego planety jest nadzwyczaj ważne; nigdzie bowiem niema nagromadzonych dla umysłu naszego więcej zagadek, jak tam właśnie.

W okolicach tych igła magnetyczna traci siłę wskazywania na północ; słońce i księżyc nie wschodzą i nie zachodzą stosownie do obrotu ziemi, siła odśrodkowa ziemi przestaje działać, a morze przypływa i odpływa według nieznanych nam praw. Tam, na krańcach ziemi, występuje życie magnetyczno-elektryczne w najpiękniejszych objawach światła polarnego; lodowce, które na naszych górach, znajdują się w małej ilości, wprowadzają nas tutaj swym ogromem w zdumienie; u bieguna schodzą się wszystkie drogi wiatrów i wszystkie prądy morskie. Przyroda wydaje się tu zupełnie inna; widzimy potężne wulkany pokryte śniegiem; pod pokładami lodu znajdują się szczątki roślin, które dowodzą, że tam, gdzie dziś wieczne lody i

zimno, ongi kwitła podzwrotnikowa wegetacya.

(Dokończenie nastąpi).

St. Bobelak.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Stan **Banku** austro-węgierskiego przedstawiał się z dniem 15 b. m. następująco: Banknoty w obiegu 2.153,822.000 koron w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 43,590.000, rezerwa kruszcowa 1,648.159.000 koron (mniej o 2,295.000), portfel wekslowy 783,147.000 (mniej o 90,721.000), lombard papierów 102,085.000 (mniej o 1,403.000), zobowiązania natychmiast płatne 233,653.000 (mniej o 48,290.000), banknoty wolne od podatków 94,336.000 koron (więcej o 41,295.000 koron).

OSTATNIA POCZTA.

== Z Pragi donoszą: Komitet wybrany przez wydział pracy komisyi narodowo-politycznej dla opracowania § 3 ordynacyi krajowej, odbył wczoraj posiedzenie, na którem p. Baernreither zapytał Rząd, w jakich rozmiarach projektuje czynne prawo wyborcze kobiet do Sejmu.

Przedstawiciel Rządu oświadczył, że prawo to według obecnej ustawy opiera się na ordynacyi gminnej, tylko w Pradze i Libercu prawo ograniczone jest do mężczyzn. Przedłożenie rządowe ma zrównać kobiety także w tych dwu gminach.

== Sejm pruski prowadził wczoraj obrady nad interpelacyą w sprawie strajku górniczego.

Minister handlu Sydow przedstawił sprawę wybuchu strajku, przyczem zauważył, że górnicy niemieccy chcieli wykorzystać strajk angielski.

P. Liebknecht (soc.) został wezwany do porządku za przerywanie ministrowi.

Minister spraw wewnętrznych Dallwitz przedstawił sprawę wezwania policyi i wojska dla utrzymania bezpieczeństwa.

Podczas jego mowy przyszło do burzliwych scen z powodu przerywań ze strony socyalistów.

Dalszy ciąg obrad dziś.

== W angielskiej Izbie gmin premier Asquith zapowiedział wczoraj, że na najbliższem (dzisiejszem) posiedzeniu wniesie bill o płacy minimalnej w górnictwie. Byłoby pożądane, by Izba niezwłocznie wzięła projekt pod obrady tak, by Izba lordów mogła bil załatwić w piątek. W takim razie w sobotę mógłby bil uzyskać już sankcyę królewską.

Następnie Izba przeszła do dyskusyi flotowej. Przemawiał lord admiralicyi Churchill.

== Generalny sekretarz tureckiego ministerstwa spraw zagranicznych, Sikri bej, oraz inspektor szkół Abdul Kerim przybyli do Sofii, by rozmówić się z przedstawicielami macedońskich organizacyj co do warunków, pod jakimi drużyny mogłyby się rozwiązać i zaprzestać akcyi w Macedonii. Odpowiedziano im, że organizacye nie pragną wchodzić w rokowania z Turcyą i dalej prowadzić będą akcyę, zmierzającą do wywołania interwencyi mocarstw i do zdobycia autonomii przez Macedonię.

== *Fremdenblatt* donosi, że cesarz Wilhelm 26 b. m. przybędzie z Wenecyi do Brioni, celem odwiedzenia Najd. Arcyks. Franciszka Ferdynanda. W Brioni zabawi cesarz kilka godzin, poczem uda się na Korfu.

== Izba panów zbierze się dnia 28 b. m. na posiedzenie. Na porządku obrad I. czytanie ustawy o ochronie pomników, II. czytanie ustawy o kontraktach służbowych w rolnictwie i leśnictwie, II. czytanie ustawy o zwalczaniu chorób zakaźnych, wybory uzupełniające do komisyi.

== Z Wiednia donoszą: Pojawiło się w druku sprawozdanie p. Zarańskiego o przedłożeniu rządowem w sprawie zmiany ustawy górniczej z 23 maja 1854, wygotowane dla komisyi gospodarczej. Sprawozdanie zawiera rozdział o kopalniach węgla i potasu, uwagi do postanowień o projekcie ustawy, przedłożenie rządowe, wnioski referenta, wreszcie regestr zużytkowanej przezeń literatury. Żądanie upaństwowienia kopalń węgla jest, zdaniem referenta, nietylko obecnie, lecz wogóle na czas dłuższy, kwestyą o znaczeniu czysto akademickiem. Idzie bowiem o wartości znaczne, cyfry gigantyczne. Już więc ze względów finansowych o zakupnie kopalń i prawa wydobywania węgla przez Rząd nie może być mowy. Referent uważa za mylne twierdzenie, jakoby w razie upaństwowienia produkcyi węgla przyszło do zniżenia cen węgla. Z wielu względów referent uważa upaństwowienie kopalń węgla nawet za szkodliwe, gdyż powstrzymałoby ono postęp techniczny, a w wypadkach, gdzie idzie o szybkie rozstrzygnięcie, nie możnaby wogóle oczekiwać korzystnych wyników. Referent powołuje się w tej mierze na niepomyślne rezultaty upaństwowienia w Bawaryi i na Węgrzech. Zadaniem fiskusa byłoby na czas najbliższy powiększyć rządowe kopalnie węgla, pogłębić je i nadwyżkę produkcyi w ten sposób uzyskanej przekazywać po taniej cenie do konsumcyi. Referent oświadcza się przeciwko projektowanym reformom, które pozbawiłyby węgiel krajowy wszelkich korzyści. Wszystko przemawia za podjęciem akcyi państwowej celem zakupna pewnych kopalń w zagłębiu szląskiem i w Galicyi. Chwila obecna jest najpomyślniejsza. Rząd nie powinien dać się w tem wyprzedzić przedsiębiorstwom prywatnym.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Najd. Arcyksiążę Karol Franciszek Józef i Najd. Arcyksiężna Zyta w Galicyi.

Biała, 19 marca. *(Tel. własny).* Najd. Arcyksiążę Karol Franciszek Józef był wczoraj wieczorem z Małżonką, Najd. Arcyksiężną Zytą w teatrze w Bielsku na przedstawieniu operetki niemieckiej. Teatr wypełniła po brzegi publiczność, która Najd. Arcyksięstwo przyjęła z entuzyazmem.

Dziś o godzinie 6 minut 30 rano Najd. Arcyksiążę ruszył na czele swego szwadronu w dalszą podróż do Wadowic przez Kęty.

Najd. Arcyksiężna Zyta wyjechała z Białej do Wadowic pociągiem kolejowym.

Wadowice, 19 marca. *(Tel. własny,* godz. 12 w południe). Osobne przyjęcie Najd. Arcyksiężnej Zyty dziś rano na tutejszym dworcu kolejowym przez panie, korpus oficerski, duchowieństwo, władze rządowe i autonomiczne, przygotowane było od kilku dni w najdrobniejszych szczegółach. Wskutek jednak urzędowego telegramu kolejowego zaniechano tego osobnego przyjęcia, a gdy na pół godziny przed przybyciem pociągu, wiozącego Najd. Arcyksiężnę, nadszedł odmienny telegram kolejowy, było już za późno zmienić znowu dyspozycye. Wobec tego na udekorowanym i publicznością napełnionym dworcu przedstawił się Najd. Arcyksiężnie tylko kierownik tutejszego starostwa, radca Namiestnictwa Antoni Pogłodowski.

Najd. Arcyksiężna w towarzystwie damy Dworu bar. Ludwigstorff wysiadłszy z salonowego wozu, wypytywała się starostę o stosunki w powiecie.

W chwili, gdy wysyłam ten telegram, koncertuje za Najwyższem zezwoleniem na dworcu kolejowym sprowadzona naprędce z miasta orkiestra 56 pułku piechoty.

Właściwe przyjęcie Najd. Arcyksięstwa odbędzie się dziś po południu po przybyciu Najd. Arcyksięcia Karola Franciszka Józefa z szwadronem do Wadowic w westybulu apartamentu, odstąpionego przez pp. Gosławskich dla Najd. Arcyksięstwa.

Całe miasto udekorowane.

Również miasta Andrychów i Izdebnik, którędy będzie przejeżdżał Najd. Arcyksiążę, są odświętnie udekorowane. Odbędą się też w tych miastach przyjęcia Najd. Gościa.

Według telegramu z Kęt, Najd. Arcyksiążę dotąd nie przejechał jeszcze przez to miasto ze swym szwadronem.

Wadowice, 19 marca. *(Tel. własny)* Godzina 3·30 po południu. Najd. Arcyksiążę Karol Franciszek Józef przebył dziś najdłuższą drogę, jaką wyznaczono w marszrucie, wynosiła bowiem 47 kilometrów. Najd. Arcyksiążę mimo tak sporej drogi przybył do naszego miasta o godz. 2 po południu w najlepszem zdrowiu i nie widać było wcale u Niego najmniejszego zmęczenia.

Najd. Arcyksiążę odprawiwszy szwadron do kwater na przedmieściach, udał się automobilem na dworzec kolejowy, gdzie oczekiwała Go w wagonie salonowym od godziny 10 rano Najd. Arcyksiężna Zyta.

Z dworca kolejowego Najd. Arcyksięstwo udali się automobilem do przeznaczonych dla nich apartamentów, odstąpionych przez podpułkownika 56 pp. p. Marcelego Gosławskiego i jego małżonkę, mieszczących się w kamienicy adwokata krajowego dr. Korna.

Tutaj w westybulu odbyło się oficyalne powitanie Najd. Arcyksięstwa przez reprezentantów władz.

W westybulu tym zgromadzili się: radca Dworu i prezydent sądu obwodowego dr. Franciszek Bujak z prokuratorem Państwa, starosta tutejszy, radca Namiestnictwa Pogłodowski, dyrektor okręgu skarbowego starszy radca skarbowy Petersch, dyrektor gimnazyum Doroziński, naczelnik urzędu pocztowego Grabowski, prezes Rady powiatowej Łuszczkiewicz z wiceprezesem Stefanem hr. Bobrowskim z Andrychowa, deputacya Rady gminnej złożona z burmistrza miasta dr. Opydy, wiceburmistrza Dworaka i asesora dr. Wodzińskiego, dyrektor powiatowej Kasy oszczędności Gołąb i miejscowy rabin.

U wstępu do westybulu powitały Najd. Arcyksięstwo żony oficerów, z których jedna po przemówieniu wręczyła Najd. Arcyksiężnej Zycie wspaniały bukiet. Następnie przedstawił się Najd. Arcyksięstwu korpus oficerski tutejszej załogi z podpułkownikiem 56 pp. Gosławskim i komendantem wojskowego Zakładu wychowania źrebiąt w Kleczy podpułkownikiem Szeparowiczem na czele.

Całe miasto udekorowane chorągwiami. Wieczorem na cześć Najd. Arcyksięstwa odbędzie się iluminacya gmachów publicznych i domów prywatnych.

Najd. Arcyksiążę żegnając się ze zgromadzonemi w westybulu osobami, wyraził w obecności starosty radcy Namiestnictwa Pogłodowskiego Swe zadowolenie z powodu pięknego udekorowania miasta na Jego i Jego Małżonki przybycie.

Jutro o godz. 7·30 rano odjeżdża Najd. Arcyksiążę ze swym szwadronem w dalszą podróż, Najd. Arcyksiężna zaś równocześnie odjedzie pociągiem kolejowym.

Rada państwa.

Wiedeń, 19 marca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów P. Minister skarbu Zaleski wniósł projekt ustawy w sprawie loteryi klasowej i zniesienia loteryi liczbowej.

Przedkładając projekt tej ustawy P. Minister Zaleski oświadrzył, że z upoważnienia Najj. Pana ustawę tę dziś Izbie przedkłada. (Żywe oklaski). Mowca przypomina historyę loteryi liczbowej, która sięga połowy XVIII. stulecia. — Już z końcem wieku XVIII. koła decydujące uznały, że loterya ta nie wpływa korzystnie na rozwój siły gospodarczej ludności. (Głosy: Bardzo słusznie!). Już Cesarz Józef, ów wielki przyjaciel ludzkości, polecił prowadzenie studyów nad tem, w jaki sposób możnaby znieść loteryę. Cesarz Leopold nazwał tę instytucyę godną wzgardy. W połowie w. XIX. widzimy pierwsze próby zniesienia loteryi liczbowej. Także Izba posłów konsekwentnie przez dziesiątki lat wyrażała to samo życzenie (Głosy: Roser!) i z pietyzmem wspominam o tym dzielnym pośle, który przez 25 lat corocznie to żądanie ponawiał. (Żywe oklaski). Rząd jednak nie mógł zrzec się tego dochodu ze względu na ogólny stan finansów Państwa. Jednakowoż w rezolucyi z dnia 26 czerwca 1908 r. — Izba posłów wskazała Rządowi właściwą drogę. Rezolucya ta opiewa: „Wzywa się Rząd, aby od r. 1909 począwszy, corocznie znosił dziesiątą część istniejących obecnie kolektur, tak, aby po upływie 10 lat loterya liczbowa zniknęła. Równocześnie poleca się Rządowi, aby w odpowiedniej chwili starał się o urządzenie loteryi klasowej". Na tę drogę Rząd obecnie chce wstąpić. Rezolucya podkreśla dwa momenty, potrzebę zastąpienia loteryi liczbowej innem źródłem dochodów, oraz potrzebę stopniowego tylko zniesienia loteryi liczbowej, która cieszy się niestety już 160-letniem istnieniem i nie może być w jednym dniu usunięta.

To jest też celem obecnego przedłożenia. Loterya liczbowa ma być w miarę postanowień tej ustawy zniesiona, a równocześnie Rząd ma otrzymać upoważnienie do zaprowadzenia loteryi klasowej, z chwilą zaś, gdy dochód tej ostatniej będzie mógł zastąpić dochody z loteryi liczbowej, loterya liczbowa będzie na mocy ustawy zakazana.

P. Minister poprzestał na tych słowach, zastrzegając sobie w czasie obrad w Izbie nad tą sprawą udzielenie bliższych szczegółów. Ale już dziś, przy tym pierwszym kroku, zmierzającym do usunięcia instytucyi, która ze stanowiska kultury i etyki — jest tak szkodliwa, P. Minister prosi, aby Izba zwróciła na sprawę baczną uwagę. (Żywe oklaski i brawa).

Izba przystąpiła do dalszej rozprawy wojskowej.

Zabrał głos p. Biankini.

Wiedeń, 19 marca. W Izbie posłów po p. Biankinim przemawiali pp. Pogačnik (słow. lud.) i Klofacz (czesk. nar. soc.).

Kraków, 19 marca. Dziś o godzinie 10 rano odbyło się w kościele na Skałce nabożeństwo za duszę ś. p. Józefa Ignacego Kraszewskiego, jako w 25 rocznicę jego śmierci. Udział wzięły w nabożeństwie reprezentacye Straży polskiej i Towarzystwa pomocy naukowej dla Polek. Na sarkofagu w krypcie złożono wieńce.

Kraków, 19 marca. Do późnej nocy w urzędzie policyjnym prowadzono dochodzenia w sprawie oszustw z biletami kolejowymi na liniach kolei Północnej Wiedeń-Kraków, Kraków-Tarnów, Kraków-Oświęcim i innych bocznych. Śledztwo prowadził przybyły z Wiednia naczelnik biura bezpieczeństwa w wiedeńskiej dyrekcyi policyi Stukart wraz z organami policyi krakowskiej, oraz z ramienia Ministerstwa kolei insp. Rinaldini. Dochodzenia stwierdziły, że prywatni pośrednicy przy udziale wciągniętych do spółki konduktorów i portyerów kolejowych uprawiali sprzedaż już raz sprzedanych biletów, których w wagonach nie przebijano. Również w porozumieniu przepuszczano osoby, jadące bez biletów, które wypowiadały nazwisko „Rosenbaum". Rosenbaum bowiem z Chrzanowa był naczelnikiem całej spółki, prowadzącej te manipulacye. Aresztowano portyerów kolei Północnej w Krakowie: Jana Janiurka i Jana Gajdzicę, portyera w Wieliczce Kosteckiego, portyerów w Trzebini Jaśkę, Łukowicza i Sanderę, dalej konduktorów z Wieliczki Pilcha, Maćkiewicza, Szpila i Dyndę, wreszcie pośredników Bienenfelda z Krakowa i Efroima Rosenbauma z Chrzanowa. Rewizya w ich mieszkaniach dała bardzo obfity materyał. Większa część aresztowanych przyznała się już do karygodnych manipulacyj.

Wiedeń, 19 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister spraw wewnętrznych zamianował komisarza policyi w dyrekcyi policyi w Krakowie, dr. Henryka Jasieńskiego, starszym komisarzem policyi.

Wilno, 19 marca. *(Tel. pryw.).* Sąd rozpoznawał sprawę ks. Jerzego Sienkiewicza, odpowiedzialnego redaktora tygodnika *Przyjaciel.* Prokurator dopatrzył się obrazy kleru prawosławnego w artykule o duchownym Storoziewie, który trzykrotnie zmienił wyznanie. Sąd skazał obwinionego na 25 rubli.

Kijów, 19 marca. *(Tel. pryw.).* Sędzia śledczy przesłuchał b. naczelnika kijowskiej ochrany Kulabkę w sprawie oskarżenia o roztrwonienie pieniędzy skarbowych. Po ukończeniu badania pozostawiono Kulabkę na wolności po złożeniu 8000 rubli jako kaucyi.

Grodno, 19 marca. *(Tel. pryw.).* Ks. Adam Abramowicz, b. proboszcz w Dereczynie, skazany wyrokiem sądu na 200 rubli kary, nie mogąc ich zapłacić, udał się w tych dniach na miesiąc więzienia do klasztoru w Grodnie.

Odessa, 19 marca. *(Tel. pryw.).* Aresztowano tu bandę rabusiów, złożoną z 20 ludzi, którzy zrobili podkop pod dom księżnej Łobanowej-Rostowskiej w celu kradzieży.

Petersburg, 19 marca. *(Tel. pryw.).* Komisya wniosków prawodawczych na ostatnich dwóch posiedzeniach zakończyła obrady nad poprawkami, wniesionemi do projektu chełmskiego i projekt w całości przyjęła. Wszystkie poprawki Koła polskiego i opozycyi odrzucono.

Petersburg, 19 marca. Tutejsza ambasada turecka zaprzecza wiadomości o wyruszeniu korpusu anatolskiego do granicy rossyjskiej.

Londyn, 19 marca. Do *Times* donoszą z Nankinu: Zgromadzenie narodowe przyjęło rezolucyę, w której w zasadzie oświadcza się za przyznaniem kobietom prawa głosowania w Chinach, ale wykonanie tego zamiaru odracza się na czas nieograniczony.

Londyn, 19 marca. W mowie swej, wygłoszonej w Izbie gmin, lord admiralicyi Churchill oświadczył, że Anglia nigdy nie może na to pozwolić, aby flota któregokolwiek mocarstwa mogła w jakiejś chwili zaatakować Anglię z widokami powodzenia. Jeżeli to nazywa się „arogancyą wyspiarzy", to jednak jestto pierwszym warunkiem bytu Anglii. Mowca rozwinął szczegółowo program flotowy Anglii i dowodził, że rząd angielski stara się być nadzwyczaj umiarkowany, a co do powiększenia liczby narynarzy przedłożenie angielskie jest nawet skromniejsze, niż projekt niemiecki, który zawiera pomnożenie o 3500 ludzi, gdy przeciętne pomnożenie marynarzy angielskich wynosi tylko 2000.

Londyn, 19 marca. Projekt ustawy w sprawie płac minimalnych przedłożono wczoraj partyi robotniczej, która go przyjęła.

Londyn, 19 marca. *(Biuro Reutera).* Z dobrze poinformowanych kół włoskich donoszą, że odpowiedź rządu włoskiego na kroki mocarstw w Rzymie na rzecz pokoju jest trzymana w tonie pokojowym. Spodziewają się, że mocarstwa będą mogły dalej prowadzić swe starania, oraz, że rokowania będą trwały póty, aż znajdzie się odpowiednia formuła.

Konstantynopol, 19 marca. Dziś rano dwie osoby, w tem b. porucznik Ismail, usiłowały podłożyć ogień w gmachu ministerstwa sprawiedliwości przed otwarciem biur. Ismaila aresztowano. Usiłował on dwa razy uciec, wreszcie rzucił się do morza, ale go wyłowiono. Wspólnik jego zbiegł.

Konstantynopol, 19 marca. Dotychczas wydalono 387 Włochów z Bejrutu.

San Antonio, 19 marca. (Texas). Skutkiem eksplozyi kotła w fabryce lokomotyw zginęło według dotychczasowych obliczeń 25 osób. Fabryka jest zupełnie zniszczona, w innych sąsiednich budynkach wybuch również poczynił spustoszenia.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa
dnia 19 marca 1912.

HOTEL GEORGEA. Pp.: Z. hr. Tarnowski z Dzikowa, K. hr. Drohojowski z Tutkowic.
HOTEL IMPERIAL. Pp.: W. hr. Dzieduszycki z Jezupola, M. Brykczyński z Zagwoździa.
HOTEL EUROPEJSKI. P. R. Witwicki z Babic.
HOTEL WARSZAWSKI. P. J. ks. Gedroić z Miękisza Nowego.
HOTEL AUSTRYA. P. T. Minczakiewicz z Ławrykowa.
HOTEL „pod 3-ma Murzynami". P. W. Ossoliński z Kamionki Str.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 19 marca 1912.

	płacą K	h	żądają K	h
	walutą kor.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	700	—	703	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	438	—	446	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	544	—	549	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	485	—	500	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	80	—	—
„ „ „ $4^1/_2$ pr. w. a. los w 50 l.	98	30	99	—
„ g. „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	91	60	92	30
„ kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los w 51 l.	98	50	99	20
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	92	60	93	30
Banku gal. ziem. kr. $4^1/_2$% 60 l.	98	65	99	35
List. Zast. Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie $4^1/_2$% 60 l.	98	50	99	20
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	98	20	98	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^1/_2$ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	91	80	92	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	80	98	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	—	—	—	—
Komun. Banku kr. $4^1/_2$ pr. (3 em.)	98	10	98	80
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	90	—	90	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	89	80	90	50
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	90	50	91	20
Pożyczki kraj. 4 prc. z r. 1908	90	—	90	70
„ m. Lwowa 4 pr.	88	50	89	20
„ „ 4 konwers.	91	—	91	70
„ m. Krakowa	89	30	90	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	40	11	50
20 frankówka	19	20	19	34
100 rubli rosyjskich srebrnych	252	—	254	—
„ „ „ papierowych	254	—	255	20
100 marek niemieckich	118	—	118	40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16 marca 1912.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	90·05	90·25
styczeń-lipiec	90·05	90·25
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	93·15	93·35
kwiecień-październik	93·20	93·40
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1576·—	1636·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	434·—	446·—
„ „ 1864 po 100 zł.	609·—	621·—
„ „ 1864 po 50 zł.	305·—	311·—
Listy zast. dozem państ. po 120 zł. 5 pr.	287·—	289·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·55	114·75
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	90·05	90·25
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	90·10	91·10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	110·75	111·75
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	438·50	440·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	112·70	113·35
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	90·—	91·—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	90·05	91·05
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	102·—	103·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	121·75
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	92·50	93·50
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	92·30	93·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	94·80	95·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	94·80	95·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	94·80	95·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	94·75	95·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	94·80	95·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	94·80	95·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	94·80	95·80
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	89·—	90·—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	91·30	92·30
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	90·50	91·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	112·25	113·25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	109·75	109·95
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	89·80	90·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	300·50	312·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	426·—	438·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	213·50	219·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	92·50	93·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	90·45	91·45
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	100·30	101·30
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	89·50	90·50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	90·40	91·40
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·50	98·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	87·75	88·75
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	123·—	129·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	240·50	243·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los $4^1/_2$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	303·—	317·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	268·25	280·25
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	99·70	100·40
„ „ „ „ „ 4 pr.	—·—	—·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. $4^1/_2$ pr.	98·35	99·35
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	91·75	92·75
Banku gal. ziem. kred. $4^1/_2$ pr. 60 l.	98·50	99·50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·45	92·45
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	96·—	—·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	97·60	98·60
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotna	98·25	99·25
Banku krajowego oblig. komun. I emisya 48 lat $4^1/_2$ pr.	98·25	99·25
Banku kr. obl. kolej. żel. $57^1/_2$ l. 4 pr.	89.75	90·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	96·—	97·—
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	95·90	96·90
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	113·15	114·15
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·25	113·25
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	83·35	84·35
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	89·45	90·45
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	100·90	101·90
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	34·50	38·50
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	499·—	511·—
Clary 40 zł. m. k.	180·—	200·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	76·—	82·—
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	66·—	72·—
„ „ węg. tow. 5 zł.	42·50	48 50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	79·—	85·—
Salma 40 zł. m. k.	330·—	—·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	337·—	338·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	4000·—	4012·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	652·25	653·25
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	858·50	859·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	766·—	767 30
Gal. banku hip. 200 zł.	702·—	704·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	439·—	441·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	543·50	544·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1976·—	1985·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	626·—	627·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	277·25	278 25
Živnostenska banka 100 zł.	289·—	290·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	457·—	460·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	420·—	430·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5060·—	5090·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	402·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	544·—	545·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	310·—	320·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1155·—	1163·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	780·—	785·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	718·—	723·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	928·25	929·25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2811·—	2821·—
Schodnicy 500 kor.	433·—	443·—
Tow. sarz. tytoniow. 500 franków	330·—	333·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	251·—	254·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	$241·32^1/_2$	241·60
Paryż za 100 franków	95·65	95·85
Petersburg za 100 rubli 4 pr.	254·—	255·—
Niemieckie banki	118·—	118·20
Włoskie banki	94·75	94·90
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	$95·22^1/_2$	$95·37^1/_2$
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·37	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·16	$19·19^1/_2$
20-markówka	23·57	23·61
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·90	118·10
Włoskie banknoty za 100 lir	94·80	95·—
Ruble	$2·53^3/_4$	$2·54^3/_4$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1091/11 (5) (3373 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna Pomoc" w Makowie, od będzie się dnia 24 kwietnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya:

a) realności lwh. 871,
b) realności lwh. 875,
c) realności lwh. 3181,
d) realności lwh. 3771,
e) 8/5336 części realności lwh 2824 gm. Zawoja wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na: ad a) 10.070 kor. 19 hal., ad b) 652 kor. 84 hal., ad c) 600 kor., ad d) 831 kor. 15 hal., ad e) 32 kor., przynależności zaś na 271 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 6713 kor. 46 hal., ad b) 435 kor. 22 hal., ad c) 400 kor., ad d) 554 kor 10 hal., ad e) 21 kor. 32 hal., przynależności 180 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąś katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie i wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Maków, dnia 28 lutego 1912.

Ч. сп. Е. 842/11 (6) (3238 2—3)

Оголошене переторгу.

Дня 29 цьвітня 1912 перед полуднем о 9 години в низше означенім суді, відбуде ся переторг реальности чвг. 45 і 187 кн. гр. громади Библо Михайла Кокоейка власних складаючих ся з хати, стодоли і грунту орного о просторі 3 га 35 ар 48 м.².

Продати ся маючі недвижимости суть оцінені на: а) чвг. 45 на 7848 кор. 58 сот., б) чвг. 187 на 3468 кор. 35 сот.

Найнизша подача виносить: ad a) 5232 кор. 39 сот., ad б) 2312 кор. 24 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условия переторгу і грамоти, відносячі ся до недвижимостий можна переглянути в низше означенім суді.

Ц. к. Суд повітовий, Виділ I.
Ніжанковичі, дня 21 грудня 1911.

L. cz. E. 438.11 (9) (3434 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jacka Derecha syna Dmytra w Czystopadach, odbędzie się dnia 18 kwietnia 1912 o godz. o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności obj. lwh. 680 ks. gr. gm. Czystopady celem zniesienia współwłasności tej realności wraz z przynależnościami, a to wedle zasad §§ 272 do 280 patentu z 9 sierpnia 1854 Dz. p. 208.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 9650 kor., przynależności zaś na 151 kor.

Najniższa cena wynosi 6534 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Załośce, dnia 20 stycznia 1912.

L. cz. E. 858/11 (5) (3374 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna Pomoc" w Makowie, odbędzie się dnia 10 kwietnia 1912, o godzinie 9

przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya:

a) 2/8 i 2/48 części realności lwh. 1037,

b) 6/240 i 6/1440 części realności lwh. 1020,

c) 2/128 i 2/768 części realności lwh. 300,

d) 1/5336 i 1/32016 części realności lwh. 2824,

e) 1/8 części realności lwh. 1037,

f) 3/240 części realności lwh. 1020,

g) 1/128 części realności lwh. 300,

h) 1/5336 części realności lwh. 2824 gm. Zawoja.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na: a) 1218 kor. 78 hal., ad b) 3 kor. 93 h., ad c) 4 kor. 25 h., ad d) 8 kor. 12 h., ad e) 522 kor. 33 hal., ad f) 1 kor. 69 h., ad g) 1 kor. 82 h., ad h) 6 kor. 96 h.

Najniższa cena wynosi: a) 812 kor. 52 h., b) 2 kor. 62 h., c) 2 kor. 83 h., d) 5 kor. 42 h., e) 348 kor. 22 h., f) 1 kor. 12 h., g) 1 kor. 22 h., h) 4 kor. 64 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Maków, dnia 12 lutego 1912.

L. cz. E. 5/12 (5) (3364)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mechla Borucha w Dubiecku, odbędzie się dnia 19 kwietnia 1912 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Dubiecku licytacya realności lwh. 1355 ks. gr. gminy Nienadowa, dłużników nieletnich Tomasza i Kazimierza Szymańskich własnej, w skład której wchodzą parcele gr. 2322 o powierzchni 4 arów 35 metr.², 2323/4 o powierzchni 26 arów 27 m.², 2323/6 o powierzchni 30 arów 11 m.², 2325/1 o powierzchni 20 m.², 2328 o powierzchni 9 arów 53 m.², 2330/3 o powierzchni 67 arów 6 m.².

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2650 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 1700 kor. 26 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako odpowiadające przepisom ustawy się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dubiecko, dnia 8 marca 1912.

L. cz. E. 1169/11 (5) (3363)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mechla Borucha w Dubiecku, zastąpionego przez adwokata dr. Białogórskiego w Dubiecku, odbędzie się dnia 19 kwietnia 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya realności dłużnika Macieja własnych, a to: a) realności lwh. 26 ks. gr. gminy Śliwnica objętej, ocenionej na 690 kor. 48 hal., b) połowy realności lwh. 253 ks. gr. gminy Hucisko nienadowskie obj., ocenionej na 318 kor. 70 hal. wraz z znajdującymi się budynkami na tejże, a to domem mieszkalnym i stodołą, c) 5/20 części realności lwh. 254 ks. gr. tej samej gminy, ocenionej na 579 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 460 kor. 16 hal., ad 2. 179 kor. 14 hal., ad 3. 352 kor. 16 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dubiecko, dnia 8 marca 1912.

L. cz. E. 2506/11 (6) (3328)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Rzeszowie, zastąpionego przez adwokata dr. Dzierzyńskiego w Rzeszowie, odbędzie się dnia 12 kwietnia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 41 licytacya:

a) połowy realności lwh. 230 ks. gr. gm. kat. Słocina Jana Hołonia syna Antoniego własnej,

b) całej realności lwh. 184 ks. gr. gm. kat. Słocina,

c) całej realności lwh. 140 ks. gr. gm kat. Słocina wraz z przynależnościami, składającemi się ad a), b), c) z konia, krowy i sieczkarni.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione, a mianowicie: ad a) na 5992 kor. 70 hal., w tem przynależności (połowa na 65 kor.), ad b) na 1600 kor., ad c) na 6470 kor., w tem przynależności na 200 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 3995 kor. 12 hal., ad b) 1066 kor. 66 hal., ad c) 4313 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 7 lutego 1912.

L. cz. E. 182/11 (4) (3447 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie, zastąpionego przez adw. dr. Tertila, odbędzie się dnia 26 marca 1912 o godzinie 10 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 licytacya majętności Krownice lwh. 322 ks. tab. Tarnów objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 22.427 kor.

Najniższa cena wynosi 14 951 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, 24 lutego 1912.

L. cz. E. 1196/10 10 (3498)

Edykt licytacyjny.

Dnia 18 kwietnia 1912 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Rożniatowie licytacya:

1. 1/3 z 4/8 części realności objętej lwh. 1508 gm. Perehińsko,

2. 1/3 części realności objętej lwh. 1509 gm. Perehińsko,

3 1/3 z 1/6 realności objętej lwh. 1510 gm. Perehińsko wraz z przynależnościami, składającemi się z domu, stajni, studni, drzew i chaty.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: realność ad 1. na kwotę 735 kor. 12 hal., ad 2. na 285 kor. 46 hal., ad 3. na 102 kor. 94 hal., przynależności zaś realności ad 1. na 382 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi: realności ad 1. 744 kor. 96 hal., realności ad 2 190 kor. 30 hal., realności ad 3. 68 kor. 62 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rożniatów, 28 grudnia 1911.

L. cz. E. 1451/11 (6) (3420 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 12 kwietnia 1912 o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym, biuro Nr. 3 odbędzie się licytacya realności lwh. 116 ks. gr. gm. Tuczapy obj. składającej się z osiadłości obsz. 5 ar. 43 m² i gruntów obszaru 2 ha. 87 ar. 64 m² dalej chaty, szopy, 26 drzew owocowych oraz leszczyny.

Nieruchomość ta oceniona jest wraz z przynależnościami na 4485 kor., poniżej tej ceny szacunkowej, która zarazem jest ceną najniższej oferty, sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym w biurze Nr. 3.

Cena z przetargu uzyskana powinna być w sądzie tutejszym złożona do dni 14 po ukończeniu przetargu, poczem rozdzielona będzie między współwłaścicieli w stosunku do ich części.

Wierzycielom na nieruchomości zabezpieczonym zastrzeżone zostaje ich prawo hipoteki bez względu na cenę przez przetarg uzyskaną.

Nabywca obowiązany będzie przyjąć na siebie wszystkie ciężary na tej realności zaintabulowane, jakoteż wszelkie na niej ciążące podatki, należytości skarbowe i ciężary publiczne.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 8 marca 1912.

L. cz. E. 3904/11 (13) (3327)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mojżesza i Racheli Haustocków zastąpionych przez adw. dr. Silbermana odbędzie się dnia 19 kwietnia 1912 o godz. 10 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 122. Celem zniesienia współwłasności licytacya realności lwh. 346 gm. Nowy Sącz, stanowiącej współwłasność Mojżesza i Racheli Haustocków, Markusa Landaua, Miszkiety Goldwasser, małolet. Jakóba Dawida 2-im. Chany i Szyji Englów i Markusa Engla.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 29.160 kor.

Najniższa cena wynosi 29.160 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne zatwierdzone tut. sąd. obecnie prawomocną uchwałą z dnia 17 stycznia 1912 l. cz. E. 3904/11 (10) i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia i przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 120.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 7 marca 1911.

L. cz. E. 1061/10 (17) (3462)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 kwietnia 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Dubiecku odbędzie się licytacya realności lwh. 76 ks gr. gm. Podchowa obj. dłużnika obecnie niewiadomego z miejsca zamieszkania emigranta w Ameryce Michała Radio własnej, wraz z znajdującymi się na tejże domem mieszkalnym stajnią i stodołą ocenionej na 3420 kor. 35 hal.

Najniższa cena wynosi 2280 kor. 24 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.

Dubiecko, dnia 28 lutego 1912.

L. VIII. b. 977/912 (33) (3480 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Dunajcu pod Nowym Sączem-Wielopolem w km. od 109 3 do 102·7 wykonać się mających w roku 1912 odbędzie się dnia 4 kwietnia 1912 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Dunajca w Nowym Sączu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

2000 m³ faszyn wiklowych,

10000 m³ faszyn lasowych,

100000 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 29.000 koron ma być dostarczona do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Dunajca w Nowym Sączu i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 600 koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów, lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 14 marca 1912.

Za c. k. Namiestnika:

Ustyanowski w. r.

Stempel 1 Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach . . . . . dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi . . . . w . . . . oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na . . . . pod . . . . w km. od . . . do . . . w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem . . . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

W . . . . . , dnia . . . 191 .

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. 1425/912 (3437 1—3)

Rozpisanie publicznego konkursu.

Celem zabezpieczenia dostawy:

1. 697 m. ciągnionych rur stalowych bez szwu nie spajanych owiniętych asfalto-

waną jutą o średnicy wewnętrznej 125 m/m z nalutowanemi obrączkami wytoczonemi wpustkami (Typ B.) wraz z odpowiednią ilością potrzebnych pierścieni uszczelniających i śrub,

2. ewóch rur przejściowych z 100 m/m na 125 m/m średnicy wewnętrznej zresztą jak wyżej,

3. jednej rury przejściowej z 2 X. 125 m/m na 1 X. 175 m/m średnicy wewnętrznej zresztą jak wyżej,

4. 17 sztuk kolan 90° lub 45° o średnicy wewnętrznej 125 m/m zresztą jak wyżej,

5. 10 sztuk zasów wodnych o średnicy 125 m/m z krysami do powyższych rur,

6. sztuk fasonów (T) o zewnętrznej średnicy 125 m/m zresztą jak wyżej pod poz. 1 odbędzie się w kancelaryi c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce konkurs publiczny za pomocą ofert pisemnych.

Powyższe przedmioty mają być wykonane dla istotnego ciśnienia o 40 atmosferach, a wypróbowane na 80 atmosfer.

Cała dostawa ma być uskuteczniona w przeciągu 4 tygodni od dnia zamówienia.

Oferty wnosić należy do c. k. Zarządu salin w Wieliczce najpóźniej do 29 marca 1912 godzina 11 przed południem.

Otwarcie ofert nastąpi w kancelaryi Naczelnika c. k Zarządu salinarnego w Wieliczce w dniu rozprawy ofertowej t. j. 29 marca 1912 o godzinie 11 przed południem, przyczem mogą być obecni oferenci.

Bliższe szczegóły co do właściwości oferty poręcznego i t. p. podane są z warunków licytacyjnych, które wraz z formularzem oferty można otrzymać w c. k. Zarządzie salin w Wieliczce podczas godzin urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.
Wieliczka, dnia 13 marca 1912

(3477 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

Licytacye

Wtorek 26 marca 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: sukna, kamgarny, materye, towary blaszane i żelazne, owo, carnia, konfekcya męska, suknie, wina, delikatesy, towary korzenne, chustki zimowe, kołdry, płótno białe, dywany, meble.

Czwartek 28 marca 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: maszyna do szycia, obrazy, lustra, lampa, samowar, kasa ogniotrwała, kanapa pluszowa, oraz różne meble domowe.

Piątek 29 marca 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: maszyna do pisania „Oliwier", portyery, dywany, kandelabry elektryczne, żarówki, lampy gazowe, fortepian, gramofon, oraz figurki gipsowe.

Sobota 30 marca 1912 od 4 do 8 godziny wieczorem: maszyna do szycia, gramofon, materace, firanki, kuferek, lodownia, waga, kloc, 2 bale mąki, oraz różne tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacyą w godzinach urzędowych

Lwów, dnia 18 marca 1912.

L cz. E. 1967/11 (3380)

Edykt licytacyjny.

Dnia 18 kwietnia 1912 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10 licytacya: 1. 1/2 realności objętej lwh. 757 gm. Perehińsko, 2. 2 4 części realności obj. lwh. 759 gm. Perehińsko, 3 1/4 części realności obj. lwh. 776 gm. Perehińsko.

Nieruchomości te wystawione na licytację, oceniono: ad 1 na kwotę 2584 kor. 50 h., ad 2. na kwotę 2455 kor., 3. na kwotę 30 kor., przynależność zaś ad 1. na kwotę 159 kor. 50 h

Najniższa cena wynosi: 1. kwotę 1829 kor. 32 h., ad 2. kwotę 1636 kor. 66 h., 3. kwotę 20 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rożniatowce, dnia 15 marca 1912.

L. cz. E. 1/10 (28) (3463)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu w Przeworsku, zastąpionego przez adwokata dr. Anzelma Lutwaka we Lwowie, odbędzie się dnia 16 kwietnia 1912 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya realności lwh. 377 ks. gr. gm. Iskań dłużnika Simchego Intratora własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 988 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi: 659 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dubiecko, dnia 28 lutego 1912.

L cz. E. 816/11 (5) (3375)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 kwietnia 1912 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze N. 1 odbędzie się licytacya realności lwh. 86 ks. gr. gm. Sanoczany należącej do Heleny z Tarnawskich Pawliszak składającej się z chałupy, stodoły, stajni i gruntu ornego.

Nieruchomość ta jest oceniona na 4527 kor. 36 hal.

Najniższa cena wynosi 3018 koron 24 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Niżankowice, dnia 2 grudnia 1911.

L. cz. E. 1968/10 (3381)

Edykt licytacyjny.

Dnia 15 kwietnia 1912 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya realności objętej lwh. 3129 ks. gr. gm. Perehińsko, zobowiązanej Katarzyny z Lublanów Wirsta własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 1207 kor. 31 hal.

Najniższa cena wynosi 804 kor. 86 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rożniatów, 19 lutego 1912.

L. cz. E. 1327/11 (9) (3475 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mechla Drimera, odbędzie się dnia 19 kwietnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya realności objętej lwh. 1526 gm. Żabie.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 3046 kor. 63 hal.

Najniższa cena wynosi 2031 kor. 10 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żabie, dnia 2 marca 1912.

L cz. E. 70/12 (4) (3468)

Edykt licytacyjny.

Dnia 19 kwietnia 1912 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym odbędzie się licytacya części realności obj lwh 149, 326, 506, 749 i 1083 ks. gr gminy Janczyn wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione: I. lwh. 149 na 1050 kor., II. lwh. 326 na 60 kor., III. lwh. 506 na 400 kor., IV. lwh. 749 na 720 kor. i V. lwh. 1083 na 800 kor.

Najniższa cena wynosi: ad I. kwotę 700 kor., ad II. kwotę 40 kor., ad III 266 kor. 66 hal., ad IV. 480 kor., ad V. 533 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V
Przemyślany, dnia 29 lutego 1912.

L cz. E. 1537/11 (8) (3466)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 marca 1912 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 odbędzie się licytacya 1/4 części realności lwh. 258 Kobylnica ruska, całość przeszło 5 morgów gruntu z budynkami gospodarczymi na warunkach przedłożonych niniejszem ustalonych.

Nieruchomość wystawiona na licytację, oceniona na 1293 kor. 28 hal.

Najniższa cena wynosi 791 kor. 10 hal., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne można przeglądnąć w kancelaryi oddziału 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krakowiec, dnia 13 lutego 1912.

L. 9652/912 (3485)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa III. klasa taryfy z r. 1877 w okręgu dzierżawnym Zborów na rok 1912 z milczącem przedłużeniem kontraktu na drugi i trzeci rok t. j. na rok 1913 i 1914 lub bezwarunkowo na przeciąg czasu od dnia oddania przedmiotu dzierżawy do 31 grudnia 1914 odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brodach dnia 28 marca 1912 od godz. 9 do 1 po południu publiczna licytacya za pomocą ustnych i pisemnych ofert.

Pisemne oferty zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor.. tudzież w wadyum w kwocie 625 kor., t. j w wysokości 10% ceny wywołania w kwocie 6244 kor. 89 hal, mają być sporządzone dokładnie według przepisanego formularza i oddane do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Brodach lub jego zastępcy, albo nadesłane pocztą z podaniem na kopercie przedmiotu dzierżawy i dnia licytacyi najpóźniej do godz. 11 przed południem dnia 28 marca 1912.

Oferty telegraficzne nie będą uwzględnione.

Wadyum może być złożone w gotówce albo papierach wartościowych według dziennego kursu, nadających się do przyjęcia.

Zauważa się, że książki wkładkowe kas oszczędności, tudzież losy lub kwity kasowe nie wygasłej jeszcze dzierżawy, nie będą przyjmowane ani jako wadyum ani też jako kaucye.

Bliższe warunki licytacyjne oraz wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych, można przeglądnąć w godzinach urzędowych w biurze c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brodach, lub też we wszystkich nadzorach c. k. straży skarbowej brodzkiego okręgu.

Brody, dnia 14 marca 1912.

L. cz. E 1041/9 (3285)

Celem zniesienia współwłasności na wniosek Schaji Breniga kupca w Dobromilu, odbędzie się dnia 30 kwietnia 1912 o godz. 12 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya realności lwh. 95 gm. Dobromil z przynależytościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację, oceniona jest na 12.688 kor. Kwota ta stanowi cenę wywołania.

Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 19 lutego 1912.

L. VIII. b. 553/1 (10) (3502 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego do budowli na rzece Dniestrze pod Bakoszynem-Wierzbinami w km. od 313·926 do 312 900, zezwolonych przez c. k Namiestnictwo rozporządzeniem z 23 października 1911 L. 3336 ex 1911, a wykonać się mających w latach 1912 i 1913, odbędzie się dnia 4 kwietnia 1912 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacyi Dniestru w Stanisławowie.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około 5600 m³ kamienia łamanego.

Powyższa ilość kamienia ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo regulacyi Dniestru w Stanisławowie i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorstwo nie może jednak w razie zwiększenia dostawy żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 1000 kor. w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, odpowiadających co do jakości postanowieniu całego Ministerstwa z 30 grudnia 1909, Dz. u. p. Nr 2 roku 1910.

W ofercie sporządzonej według niżej podanego wzoru ma być podaną cena za 1 m³ kamienia łamanego cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone w sposób przepisany lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 14 marca 1912.
Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

Stempel 1 Korona (Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1912 i 1913 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Dniestru w Stanisławowie oznaczonych, kamień łamany do budowli regulacyjnych na Dniestrze pod Bakoszynem-Wierzbinami w km. od 313·926 do 312 990 w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu i żądam (my) za 1 m³ kamienia miejscowego, dostarczonego na oznaczone place składowe w km. . . . . własne (rządowe) wraz z ułożeniem w stosy po . K . h słownie . . . .

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .
. . . .
W . . . . dnia . . . 191 .
(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 1053/11 (24) (3493)

Edykt licytacyjny.

Wskutek uchwały z dnia 9 lutego 1912 liczba czynności E. 1053/11 (17) sprzedane będą dnia 26 marca 1912 o godz. 10 przed południem w Młyniskach w drodze publicznej licytacyi: ruchomości zajętych tus. protokołem zajęcia z dnia 28 listopada 1911 l cz. E. 1053/11 (2).

Przedmioty te można oglądać dnia 26 marca 1912 między godziną 9 a 10 przed południem w Młyniskach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Budzanów, dnia 8 marca 1912.

L. cz. E. 1448/10 (17) (3470)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Issera Grossingera w Baligrodzie odbędzie się dnia 10 kwietnia 1912 o godzinie 3 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya połowy realności obj. lwh. 317 kg. Radymno zob. Isaaka Maasa własnej składającej się z pb. 7/1 na której stoi dom mieszkalny częścią drewniany a częścią murowany i drewutnia.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 3225 kor.

Najniższa cena wynosi 1612 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radymno, dnia 29 lutego 1912.

L cz. E. VIII. 1999/11 (24) (3491)

Edykt licytacyjny.

Dnia 15 kwietnia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 7 odbędzie się licytacya realności objętej lwh. 125 i 354 ks. gr. gm. Buszkowice wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione: ad 1. na 5880 kor., przynależności zaś na 1300 kor., ad 2. na 13.900 koron.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 4787 kor., ad 2 9267 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub

ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemyśl, dnia 9 marca 1912.

L. cz. E. 1020/11 (7) (3476)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Beiły Barak, odbędzie się dnia 18 kwietnia 1912 o g dz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1 licytacya 2/8 części realności obj. lwh. 649 gm. kat. Założce, składającej się z pbud. 97 wpis. 33 niezabudowanej obszaru 75 s.².

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 150 kor.

Najniższa cena wynosi 100 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Założce, dnia 7 marca 1912.

L. cz. E. 422/12 (3) (3279)

Edykt licytacyjny.

Dnia 13 maja 1912 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 25 licytacya 1/4 części realności objętej lwh. 60 gm. Zabłotce.

Realność tę t. j. parcelę budowl. dom z przynależytościami oceniono na 146 koron 71 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 97 kor. 80 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 25.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 26 lutego 1912.

Ч. сп. Е. IV. 3711/11 (4) (3411)

Оголошене переторгу.

На попиране Кредитного общества „Самопомощ" через адвоката др. Алексевича, відбуде ся 1 цьвітня 1912 перед полуднем о 9 годині в низше означенім суді, комната ч. 97 переторг цілої реальности вгч. 794 кн. Книгинінь складаючої ся з пгр. ч. кат. 228/4 огород і п. буд. ч. кат. 263 з хатою з приналежностию складаючою ся з штахетів і паркану.

Продати ся маюча недвижимість є оцінена на 3783 кор., цриналежність на 80 сот.

Найнизша подача виносить 2375 кор. 32 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу, котрі затверджує ся і грамоти відносячі ся до недвижимости (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оцінения і т. д), могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді комната ч. 97 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути піднощені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитем в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вскаэали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Визначене терміну переторгового належить замістити на карті тягарів виказу продати ся маючої недвижимости

Дальші кожта означує ся на 13 кор. 50 сот.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ XV.
Станиславів, дня 21 лютого 1912.

L. cz. E. 11/12 (6) (3423)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Antoniego Bilińskiego Słotyły syna Jędrzeja, odbędzie się dnia 26 kwietnia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Łące licytacya 7/8 części realności obj. lwh. lwh. 441, 1/2 realności obj. lwh. 1387 i 1/6 części realności obj. lwh. 1388 ks. gr. gm. kat. Bilina wielka wraz z przynależytościami, składającemi się z domu mieszkalnego i stodoły.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1611 kor. 81 hal.

Najniższa cena wynosi 991 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Łąka, dnia 4 marca 1912.

L. cz. E. 2645/11 (7) (3492)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Miejskiej Kasy oszczędności w Bochni, zastąpionej przez dr. Ferdynanda Zakrzewskiego, adwokata w Bochni, odbędzie się dnia 12 kwietnia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya realności:

a) lwh. 582 i

b) lwh. 962 ks. gr. gm. kat. Bochnia objętych, składających się ad a) z parc. bud. lk. 909/1 obszaru 6 sążni², grunt. lk 2700/1 obszaru 163 sążni², dwóch domów drewnianych dachówką krytych, ad b) z parc. bud. lk. 909/2 obszaru 8 sążni² i grunt. lk. 31 sążni² i grunt. lk. 2700/2 obszaru 31 sążni², domu drewnianego wraz z przynależytościami, składającemi się z drewutni.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 2976 kor., ad b) na 1156 kor., przynależności zaś na 56 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1450 kor. 66 hal, ad b) na 632 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Każda realność sprzedaną będzie osobno.

Warunki licytacyjne, które się obecnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Bochnia, dnia 24 lutego 1912.

L. cz E. 432/12 (3473)

Edykt licytacyjny.

Dnia 8 maja 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacya: a) realności lwh. 799 ks. gr. gm. Gorzyce wraz ze stojącymi na niej budynkami gospodarskimi.

Nieruchomości te oceniono ad a) na 1737 kor., ad b) na 225 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1158 kor., ad b) 150 kor.

Dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpoźniej do dnia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 15 marca 1912.

Amortyzacye.

L. cz. T. 9/11 (6) (3203 1—3)

Edykt.

Tekla Hapijczuk córka Petra i Maryi urodzona w Czarnokońcach wielkich dnia 15 czerwca 1850 nr. domu 256 sąd pow. Husiatyn i tamże przynależna wydaliła się przed około 41 laty z Czarnokoniec wielkich w nieznanym kierunku i od tego czasu nie dała o sobie żadnej wiadomości.

Ponieważ wobec tego po myśli § 24 ust. cyw. zachodzi domiemanie, że Tekla Hapijczuk zmarła, przeto na wniosek Jurka Stefana, Fedia Hapijczuk i Anny Humeniuk wdraża się postępowanie celem uznania Tekli Hapijczuk córki Petra i Maryi za zmarłą a kuratorem dla niej ustanawia się adw. dr. Marienberga w Tarnopolu.

Zarazem wzywa się każdego, ktoby miał jaką wiadomość o Tekli Hapijczuk, ażeby doniósł o tem tut. Sądowi lub kuratorowi wyżej wymienionemu.

Teklę Hapijczuk wzywa się, ażeby w c. k. Sądzie obwodowym w Czortkowie osobiście się jawiła, bądź też w inny sposób dała wiadomość o sobie.

Po 1 marca 1913 na ponowny wniosek i po przesłuchaniu kuratora rozstrzygnięcie co do uznania Tekli Hapijczuk za zmarłą przez Sąd tut. nastąpi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Czortków, dnia 22 listopada 1911.

L. cz. T. 1/12 (6) (3316 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Bernharda Goldsteina, kupca w Wiedniu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla na kwotę 1800 kor. opiewającego dnia 3 kwietnia 1912 w Drohobyczu płatnego przez Samuela Kornhabera w Drohobyczu akceptowanego, w żadne inne podpisy nie zaopatrzonego, nie zawierającego ani miejsca, ani daty wystawienia ani nazwiska remitenta.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w ciągu 45 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za unieważny uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 27 lutego 1912.

L. cz. T. 12/11 (2) (3202 1—3)

Wskutek wniosku Maksyma Bałyka rolnika z Oryszkowiec wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie co do książeczki udziałowej Towarzystwa kredytowego „Zhoda" w Kopeczyńcach Nr. 700 na kwotę 43 koron 80 h. opiewającej na okaziciela wystawionej.

Wzywa się tedy posiadacza powyższej książeczki by do 6 miesięcy od ogłoszenia po raz trzeci edyktu w „Gazecie Lwowskiej", wykazał swe prawa jakie mu do tej książeczki służą, gdyż w razie przeciwnym uzna się tę książeczkę za pozbawioną wszelkiej mocy prawnej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Czortków, dnia 9 grudnia 1911.

L. cz. T. 3/12 (1) (3048 1—3)

Edykt.

Na żądanie Izraela i Ite Jakubowiczów, z Posady olchowskiej, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi zaginionego blankietu wekslowego, na 2000 kor. opiewającego, a przez wnioskodawców, jako przyjemców podpisanego, a zresztą nie wypełnionego, a więc wymogów weksla z art. 4 nie posiadającego.

Wzywa się tedy każdego, ktoby odnośny blankiet wekslowy posiadał, aby się z takowym w przeciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu do Sądu tut. zgłosił i prawa swoje do niego wykazał, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu, odnośny blankiet wekslowy, za umorzony i wszelkich skutków prawnych pozbawiony uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 29 lutego 1912.

L. cz. T. IV. 1/12 (3) (3448 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie imieniem poniżej wymienionych kościołów, probostwa, kościelnego funduszu ubogich i fundacyi wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących zagubionych winkulowanych kart wkładkowych kasy oszczędności miasta Tarnowa:

1. Nr. 4598 winkulowanej dnia 19 sierpnia 1871 na rzecz kościoła łać. w Mikluszowicach, a opiewającej na kwotę 41 kor. 74 hal. w kapitale, z obliczonemi zaś po 30 czerwca 1911 odsetkami na kwotę 375 kor. 68 hal.

2. Nr. 15.467 winkulowanej na rzecz łać. probostwa w Limanowej, dnia 24 stycznia 1879 a opiewającej na pierwotnie złożoną kwotę 18 kor. 14 hal. w kapitale, z obliczonemi zaś po 30 czerwca 1911 odsetkami na kwotę 71 kor.

3. Nr. 48.095 winkulowanej, dnia 19 czerwca 1891 na rzecz łać. probostwa w Rzochowie, a opiewającej na pierwotnie złożoną kwotę 77 kor. 08 hal. w kapitale, z obliczonemi zaś po 30 czerwca 1911 odsetkami na kwotę 106 kor. 73 hal.

4. Nr. 48.131 winkulowanej dnia 24 czerwca 1891 na rzecz rzym. kat. kościoła parafialnego w Chorzelowie, a opiewającej na pierwotnie złożoną kwotę 18 kor. 18 hal. w kapitale, z obliczonemi zaś po 30 czerwca 1911, odsetkami na kwotę 39 kor. 92 hal.

5. Nr. 51.533 winkulowanej dnia 4 listopada 1892 na rzecz funduszu ubogich w Słopnicach szlacheckich, a opiewającej na pierwotnie złożoną kwotę 5 kor. 26 hal. w kapitale, z obliczonemi zaś po 30 czerwca 1911 odsetkami na kwotę 10 kor. 17 hal.

6. Nr. 54.894 winkulowanej dnia 14 listopada 1893 na rzecz łać. probostwa w Łubzinie, a opiewającej na pierwotnie złożoną kwotę 64 kor. 20 hal.

7. Nr. 57.153 winkulowanej dnia 19 kwietnia 1894 na rzecz Fundacyi mszalnej Agaty Mazur, przy kościele w Zawadzie, a opiewającej na pierwotnie złożoną kwotę 1 kor. 12 hal. w kapitale, z obliczonemi zaś po 30 czerwca 1911 odsetkami na kwotę 1 kor. 53 hal.

8. Nr. 73.625 winkulowanej dnia 7 marca 1900 na rzecz Fundacyi mszalnej ś. p. Jana Homy, przy kościele w Muszynie, a opiewającej na pierwotnie złożoną kwotę 1 kor. 34 hal. w kapitale, z obliczonemi zaś po 30 czerwca 1911 odsetkami na kwotę 1 kor. 74 hal.

Zarazem nadmienia się, że według wyjaśnienia Kasy oszczędności miasta Tarnowa z dnia 12 lutego 1912 l. 1217 opiewają książeczki:

Nr. 4598 wedle stanu z dnia 1 stycznia 1912 na 384 kor. 11 hal.
Nr. 15.467 wedle stanu z dnia 1 stycznia 1912 na 72 kor. 59 hal.
Nr. 48.095 wedle stanu z dnia 1 stycznia 1912 na 109 kor. 11 hal.
Nr. 48 131 wedle stanu z dnia 1 stycznia 1912 na 40 kor. 79 hal.
Nr. 51.533 wedle stanu z dnia 1 stycznia 1911 na 10 kor. 39 hal.
Nr. 54.894 wedle stanu z dnia 1 stycznia 1912 na 65 kor. 64 kor.
Nr. 57.153 wedle stanu z dnia 1 stycznia 1912 na 1 kor. 55 hal.
Nr. 73.625 wedle stanu z dnia 1 stycznia 1912 na 1 kor. 76 hal.

Posiadaczy względnie posiadaczy powyższych książeczek wkładkowych wzywa się przeto, aby zgłosili się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 17 lutego 1912.

L. cz. T. 4/12 (1) (3050 1—3)

Edykt.

Na żądanie Izraela Weissa, prywatnego w Sanoku, wdraża się postępowanie w celu amortyzacyi zaginionej mu rzekomo książeczki Towarzystwa bankowego dla handlu i przemysłu w Sanoku, Stowarzyszenia za ejestzowanego z ograniczoną poręką, na kwotę 433 kor. 80 hal. i na imię Izraela Weissa Nr. 594 opiewającej.

Wzywa się tedy każd go, ktoby odnośną książeczkę posiadał, aby się z takową w przeciągu jednego roku, sześć tygodni i 3 dni od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosił i prawa swoje do niej wykazał, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu, książeczka odnośna za umorzoną i wszelkich skutków prawnych pozbawioną — uznaną będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 29 lutego 1912.

L. cz. T. IV. 3/12 (4) (3088 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Wiktoryi Jaborek wdraża się postępowanie celem amortyzacyi przez wnioskodawcę rzekomo zagubionej książeczki powiatowej kasy oszczędności w Wadowicach Nr. 21.063 opiewającej na 48 kor. 80 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu 6 tygodni, w przeciwnym bowiem razie za nie istniejące uznane będą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 14 lutego 1912.

L. cz. T. 19/12 (2) (3393 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Gabryela Ostrowskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej wnioskodawcy rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej gal. Kasy Oszczędności Nr. 45.601 na nazwisko „Gabryel Ostrowski" wystawionej i na kwotę 400 kor., obecnie z dnia 1 stycznia 1912 na kwotę 467 kor. 36 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkład-

kowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 24 lutego 1912.

L. cz. T. 2/12 (1) (3311 1—3)

E d y k t.

Na wniosek p. Stefana Błaszczaka solicytatora adwokackiego w Borszczowie wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem weksla opiewającego na kwotę 2120 kor. płatnego dnia 10 czerwca 1912 w Chodorowie, a akceptowanego przez Jana Blusowicza c. k. listonosza w Chodorowie.

Weksel ten skradziony został z ubrania Stefana Błaszczaka w Chodorowie.

Posiadacza weksla tego wzywa się, by w przeciągu dni 45 licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ przedłożył weksel ten tutejszemu sądowi, ile że w razie przeciwnym po bezskutecznym upływie powyższego czasokresu weksel ten za umorzony uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 3 lutego 1912.

L. cz. Nc. XVI. 856/11 (3) (3362 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek firmy prot. Spółka akordowa Z Russocki & M. Sroczyński w Borysławiu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych przekazów magazynowych wystawionych przez Galic. Towarzystwo magazynowe dla produktów naftowych we Lwowie na rachunek kopalni „Nowina“ w Tustanowicach.

1. Na imię Toni Kammermann na 14 250 kg. ropy borysławskiej z walutą 30 stycznia 1911 z obciążeniem 40 kor. 5 h.

2. Na imię p. Klary Kammerman przekaz Nr. 2395 na 14 250 kg. ropy borysławskiej z walutą 30 stycznia 1911 za pobraniem 40 kor. 5 h.

Posiadacza powyższych przekazów magazynowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.

Drohobycz, dnia 5 lutego 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 112/12 (1) (3336 3—3)

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Maryannie Suszek wniosła Jadwiga z Suszków Dulowa gospodyni w Spiach przez notaryusza Stanisza w Głogowie skargę o uznanie prawa własności 2/8 części lwh. 186 i całej realności lwh. 531 ks. gr. Przewrotne zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 21 marca 1912 o godz. 9 rano. b. Nr. 11.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem Ludwik Wallcni z Głogowa będzie ją zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 8 marca 1912.

L. cz. C. 58/12 (1) (3428 2—3)

E d y k t.

Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Wasylowi Łuciów z Podbuża, wniesiony został do tut. sądu przez Kasię Tymczyszak i tow., pozew o zeznanie kontraktu działu.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 1 kwietnia 1912 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Dawida Bernhauta c. k. notaryusza w Podbużu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podbuż, dnia 1 marca 1912.

L. Prez. 997 (18/12) (3319 2—3)

O b w i e s z c z e n i e.

Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla drugiej z dniem 6 maja 1912 o godz. 9 rano się rozpoczynającej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1912 w c. k. Sądzie obwodowym w Stanisławowie przewodniczącym sądu przysięgłych Artura Aulicha radcę Dworu i prezydenta Sądu obwodowego, a zastępcą przewodniczącego dr. Bohdana Krynickiego wiceprezydenta sądu obwodowego, tudzież radców sądu krajowego wyższego: Teodora Gielitowicza, Swiatosława Szankowskiego, Józefa Horitzę, Frydryka Bertoniego i radców sądu krajowego: Jana Vincenza, Jana Schneidera, Antoniego Starkiewicza, Ludwika Szydłowskiego, Klemensa Kulczyckiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów, dnia 2 marca 1912.

L. cz. C. I. 75, 76, 77/12 (1) (3416 2—3)

Przeciw Jakóbowi Gołąbek z Humnisk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Maryannę Gołąbek żonę Jana, pozew o zapłatę kwot 1000 kor., 1000 kor. i 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 5 kwietnia 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jakóba Gołąbka ustanawia się p. adw. Kosińskiego w Brzozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jakóba Gołąbka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzozów, dnia 7 marca 1912.

L. cz. C. I. 21/12 (3378 2—3)

E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Józefowi Zającowi, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podwołoczyskach przez Helenę Zając z Kaczanówki pozew o 676 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 26 marca 1912 o godz. 9 rano, sala Nr. 7.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się kuratorem dr. Gromnickiego adw. w Podwołoczyskach.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w tej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podwołoczyska, dnia 15 lutego 1912.

L. cz. C. I. 126/12 (2) (3419 2—3)

E d y k t.

Przeciw Hryciowi Kitowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Tanasa Kociubińskiego w Łuce małej pozew o zapłacenie kwoty 225 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej w tymże sądzie na dzień 3 kwietnia 1912 o godz. 10 rano, b. Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Hrycia Kita ustanawia się p. adw. dr. Hermana Kofiera w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Hrycia Kita w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grzymałów, dnia 9 marca 1912.

L. cz. C. VI. 120/12 (1) (3417)

E d y k t

Przeciw Abrahamowi Popperowi z Doliny, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dolinie przez Wolfa Bera Bonoma kupca w Dolinie, pozew o 380 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 26 marca 1912 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Abrahama Poppera ustanawia się p. dr. Mogilnickiego adw. w Dolinie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Dolina, dnia 13 marca 1912.

L. XVII. 841/19 (3486)

S p r o s t o w a n i e.

W obwieszczeniu c. k. Namiestnictwa L. XVII. 841/17 z 12 lutego 1912, względem wprowadzenia do Szwajcaryi mięsa i towarów mięsnych, zaszła pomyłka drukarska.

Ustęp ad III. punkt 1 b. zamiast: „za posyłki od 100 kg. wagi w górę za każde 100 kg. 100 Fr.“, ma brzmieć: „za posyłki od 100 kg. wagi w górę za każde 100 kg. 1·00 Fr.“.

Lwów, dnia 16 marca 1912.

L. cz. C. I. 87/12, 88/12, 89/12, 90/12, 91/12 i 97/12 (3471 1—3)

E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Mikołajowi Kasprak wniesione zostały do c. k. sądu powiatowego w Skałacie przez Pyłypa Bych, Fedka Szułyma, Iwana Czajkę syna Romana, Stefana Bojkę, Hrynka Sołowskiego i Jakima Bycha z Żerebek szlacheckich i Zindla Margulies ze Skałatu pozwy o 260 kor., 250 kor., 400 k., 600 kor., 400 kor. i 310 kor. zpn.

Na podstawie tych pozwów wyznaczono rozprawy na dzień 26 marca 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 5.

Celem strzeżenia praw powyższego ustanawia się kuratorem p. Arnolda Ehrlicha adw. w Skałacie.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skałat, dnia 14 marca 1912.

L. cz. C. III. 398/11 (3464)

E d y k t.

Przeciw Semanowi Fedeńczakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dukli przez Lazara Taga pozew o 336 kor. 50 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 22 marca 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Semana Fedeńczaka ustanawia się p. dr. Dawida Smulowicza adw. w Dukli, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dukla, dnia 4 marca 1912.

L. cz. C. VI. 96/12 (1) (3461)

E d y k t.

Przeciw Wolfowi Triebwasser i Cirli Triebwasser, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Delatynie przez Zygmunta Krämera pozew o 128 kor. i 180 kor.

Na podstawie pozwu wniesionego przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Wolfowi i Cirli Triebwasserom wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 27 marca 1912 o godz. 8 rano, b. Nr. 14.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu Wolfa i Cirli Triebwasserów ustanawia się p. adw. dr. Łahodyńskiego w Delatynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomych z miejsca pobytu Wolfa i Cirli Triebwasserów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Delatyn, dnia 4 marca 1912

L. cz. C. 53/12 (1) (3435)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Janowi Dajczakowi synowi Józefa, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Załóżcach przez Jana Zytyńskiego pozew o 280 kor.

Rozprawa odbędzie się dnia 26 marca 1912 o godz. 9 rano, pozwanego zastąpi kurator Jan Dzik wójt z Trościańca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Załóżce, dnia 6 marca 1912.

L. cz. C. I. 67/12 (1) (3379)

Przeciw Józefowi Gurfeinowi z Pruchnika i tow., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pruchniku przez Israela Gurfeina ze Starego Sambora pozew o 1000 koron.

Na podstawie pozwu tego wyznacza się audyencyę na dzień 29 marca 1912 o godz. 10 rano, b. Nr. 17 w sądzie niżej wymienionym.

Celem strzeżenia praw dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Gurfeina ustanawia się p. Nathana Bleichfelda z Pruchnika wsi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Pruchnik, dnia 8 marca 1912.

L. cz. C. VII. 38 12 (1) (3472)

E d y k t.

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Piotrowi Kostyniuk Andreja i Dmytrowi Kostyniukowi Petra i nieobjętym masom spadkowym po ś. p. Mikołaju Kostyniuku Piotra i po ś. p. Michale Kostyniuku Piotra, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sniatynie przez Dmytra Kostyniuka Andreja ze Sniatyna pozew o wykreślenie prawa zastawu zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została w tut. c. k. sądzie audyencya do ustnej rozprawy na dzień 22 marca 1912 o godz. 9 rano w sali rozpraw Nr. II.

Celem strzeżenia praw powyż wymienionych ustanawia się p. dr. Zygmunta Goldstauba adw. w Sniatynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wszystkich na wstępie wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują, względnie dopóki masy spadkowe po ś. p. Mikołaju Kostyniuku Piotra i Michale Kostyniuku Piotra, objęte nie zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Sniatyn, dnia 16 marca 1912.

L. cz. C. 73/12 (3458)

Przeciw Jędrzejowi Kowalczykowi „Siaśko“, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu przez Jakóba Kowalczyka pozew o 752 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 30 marca 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Józefa Bednarczyka wójta w Cichem, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czarny Dunajec, 14 marca 1912.

L. cz. C. II. 98/12 (2) (3467)

Przeciw Jewce Cybulak córce Piotra, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Olesku przez Iwana Cybulaka pozew o 440 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 20 kwietnia 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jewki Cybulak córki Piotra ustanawia się p. dr. Emanuela Gottlieba adw. kraj. w Olesku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jewkę Cybulak córkę Piotra w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Olesko, dnia 7 marca 1912.

L. cz. C. IV. 181/12 (1) (3453)

Przeciw Józefowi Rejmanowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Władysława Augustyna pozew o 850 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 27 marca 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa Rejmana ustanawia się p. dr. Szwaykowskiego adw. w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pomienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rzeszów, dnia 8 marca 1912.

L. 3462/pr. (3503 1—3)

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie pilzneńskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 23 kwietnia, dla grupy gmin miejskich na 24 kwietnia, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi handlu i przemysłu na 25 kwietnia i dla grupy większych posiadłości na 26 kwietnia 1912.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie pilzneńskim wybierają:

grupa większych posiadłości siedmiu (7) członków;

grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu jednego (1) członka;

grupa miast i miasteczek sześciu (6) członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17 marca 1912.

L. cz. C. I. 27/12 (1) (3494)

E d y k t.

Przeciw niewiadomym Mikołajowi Dulakowi, Wasylowi Harajda i Janowi Libie,

wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Dukli do sądu tut. pozew o 343 kor. zpn., na który wyznaczono audyencyę na dzień 26 marca 1912 o godz. 9·30 rano w sali Nr. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanowiono dr Smulowicza adw. w Dukli kuratorem, który zastępywać będzie pozwanych dopóki ci w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dukla, dnia 9 marca 1912.

L. cz. C. II. 66/12 (1) (3495)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Janowi Wilkowi z Weryni, wniósł Szczepan Czachor z Weryni pozew o 508 kor. zpn.

Rozprawa odbędzie się dnia 26 marca 1912 o godz 9 rano w tut. sądzie, biuro Nr. 10.

Celem strzeżenia praw pozwanego Jana Wilka ustanawia się kuratorem p. Jana Starca pod Nd. 52 w Mechowcu i poleca mu, by praw swego kuranda sumiennie strzegł i bronił, dopokąd on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, dnia 4 marca 1912.

L. cz. C. III. 92/12 (1) (3454)

Edykt.

Przeciw Michałowi Mędrali, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Maryannę i Wojciecha Wilków pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 2 kwietnia 1912.

Celem strzeżenia praw Michała Mędrali ustanawia się p. adw. dr. Wilusza w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Mędralę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rzeszów, dnia 1 marca 1912.

L. cz. C. III. 27/12 (3) (3474)

Edykt.

Przeciw Janowi Krępie synowi Franciszka, kowala z Krawców, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnobrzegu przez Wiktoryę i Józefa Budków z Głogoszczowa pozew o ojcostwo i alimentacyę.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 27 marca 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Krępy ustanawia się p. Adama Matykę w Krawcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Tarnobrzeg, dnia 29 lutego 1912.

L. cz. C. II. 73/12 (1) (3424)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Chaimowi Spirze i spóln. wniósł Didie Friedrich vel Kanner z Mielca. do tut. sądu pozew o zniesienie wspólnej własności.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 29 marca 1912 o godz. 9 rano, sala rozpraw Nr. 1.

Ustanowiony kuratorem Meilech Perlmutter z Łańcuta będzie zastępywać niewiadomego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ten w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Łańcut, dnia 11 marca 1912.

L. cz. C. II. 98/12 (1) (3455)

Edykt.

Przeciw Antoniemu Kulczyckiemu z Krużyk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Floryana, Jana i Jakóba Kulczyckiego z Tuluk pozew o uznanie i wpis prawa własności 11/48 części realności lwh. 204 gm. Krużyki składającej się z pg. 205, 206/5, 207/1, 207/2, 207/3 i 211 na rzecz powodów po 1/3 części.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 16 kwietnia 1912 o godz. 8 rano w tym sądzie, b. Nr. 35.

Celem strzeżenia praw Antoniego Kulczyckiego ustanawia się p. dr. Józefa Serwackiego adw. w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sambor, dnia 29 lutego 1912.

Upadłości.

L. cz. S 1/9 (120) (3359)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie podaje do wiadomości, że w konkursie Dawida Turteltauba z Podzwierzyńca ad Łańcut, uwolnił od sprawowania obowiązków tego konkursu dotychczasowego komisarza konkursowego c. k. radcę sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego w Łańcucie M. Kozaka, a w jego miejsce mianuje komisarzem konkursowym c. k. sędziego powiatowego L Kubiczka w Rzeszowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 3 lutego 1912.

Z. S. 3/11 (152) (3421)

Im Konkurse des Isak Speicher Kaufman aus Kosów, hat der Gläubigerausschuss und der Gemeinschuldner beantragt, dass die Entscheidung der Gläubigerschaft darüber eingeholt werde, ob dieselben mit der Veräusserung des ganzen beweglichen Cridarvermögens und Forderungen aus der freien Hand um die Gesamtsumme v. 5 000 Kronen einwilligen.

Zur Beschlussfassung hierüber wird die Tagsatzung auf den 29 März 1912 11 Uhr vormittags bei dem k. k. Bezirksgerichte in Kosów, Zimmer Nr. 49 anberaumt.

Hiezu werden die Konkursgläubiger mit dem Beifügen einberufen, dass auf diese Tagsatzung werden auch die nachträglich eingelangten Forderungen liquidirt.

Kosów, am 11 März 1912.

Der Konkurskommissär.

Zawadzki.

L. cz. S. 3/12 (1) (3389 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku firmy pierwszej krajowej fabryki wyrobów marmurowych B Królika we Lwowie, ul. Szwedzka l. 3, zarejestrowanej pod firmą pierwszej krajowej fabryki wyrobów marmurowych B. Królika we Lwowie, ul. Szwedzka l 3.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu krajowego p. Józefa Dobiję we Lwowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Stanisława Szurleja we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 29 marca 1912, o godz. 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 20 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 28 maja 1912 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 30 maja 1912 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, jako handlowy Oddział VII.

Lwów, dnia 15 marca 1912.

Konkursa.

L. Prez. 682, 6 D./12 (3355 2—3)

Konkurs.

C. k. Sąd obwodowy w Czortkowie przyjmie z dniem 1 kwietnia 1912 pomocnika kancelaryjnego za wynagrodzeniem dziennem 2 kor. 50 hal., który umie biegle pisać na maszynie „Remington“.

Podania, zaopatrzone w świadectwa lekarskie zdrowia, tudzież poświadczenia umiejętności pisania na maszynie, należy wnosić do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Czortkowie do dnia 28 marca 1912.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Czortków, dnia 14 marca 1912.

Spadki.

L. cz. A. 172/11 (5) (3340 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy, oddział IV. w Krakowcu, ogłasza, że dnia 2 marca 1911 w Morańcach zmarła Parańka Rak ur. Kuniec, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem dziedzicowi, mężowi swemu Dmytrowi Rak 1/5 część pgrt. lk. 986 lwh. 134 ks. grt. gm. kat. Morańce objętego darowała.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Dmytra Raka nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem drem Antonim Goldmanem, adw. kr. w Krakowcu, ustanowionym dla nieobecnego Dmytra Raka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Krakowiec, dnia 22 grudnia 1911.

L. cz. A. 391/911 (3) (3429 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu podaje do wiadomości, że 25 maja 1911 umarł w Zakładzie karnym we Lwowie Józef Kosiński rodem z niewiadomej miejscowości w Gubernii Kijowskiej, pozostawiwszy w spadku 154 kor. 73 hal.

Gdy niewiadomem jest, czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny, wzywa się wszystkich, którzyby sobie rościli z jakiegokolwiek tytułu prawa do tego spadku, aby w przeciągu roku donieśli tut. sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenie do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasu zostanie spadek, dla którego tymczasem ustanawia się kuratorem adwokata dr. Emilewicza przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenie i im też zostanie spadek przyznany. Część zaś spadku nie przyjęta lub jeżeli się nikt do niego nie zgłosi wówczas cały spadek przyznany zostanie jako bezdziedziczny skarbowi Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podgórze, dnia 20 stycznia 1912.

L. cz. A. 82/11 (10) (3339)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Krakowcu ogłasza, że dnia 7 lutego 1911 w Morańcach zmarł Szymon Kuniec pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem legował synowi Dmytrowi Kuniec spłatę w kwocie 30 koron.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Dmytra Kunica nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem adwokatem dr. Antonim Goldmanem w Krakowie, ustanowionym dla nieobecnego Dmytra Kunca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krakowiec, dnia 3 listopada 1911.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Die k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg.

Zl. 627/III. (1)

Lieferungsausschreibung.

Die Lieferung der nachstehend ausgewiesenen Eichenschweller Type 3 wird für das Jahr 1912 im Offertwege vergeben und zwar:

8.500 Stück Eichenschwellen Type 3 à 2·4 m lang für die Linie Lemberg-Podhajce.

Es wird besonders betont, dass für Zwecke der k. k. österr. Staatsbahnen **ausschliesslich** nur Schwellen nachweissbar **inländischer Provenienz** offeriert und geliefert werden dürfen.

Die Umgehung dieser grundsetzlichen Bestimmung wird als Vertragsbruch angesehen und im Sinne der Bestimmungen des Art. 12 der Allgemeinen Lieferungsbedingnisse behandelt werden und wird für jeden Übertrettungsfall die Höhe der Konventionalstrafe mit 25% des Wertes der aus dem Auslande bezogenen Lieferung festgestellt.

Die zu liefernden Eichenschwellen, müssen von den, in der Zeit, vom 1 November 1911 bis längstens 15 März 1912 gefällten Stämme, erzeugt werden, und müssen dieselben bis Ende Juni 1912 komplet geliefert werden.

Die auf diese Lieferung Bezug habenden Offertformularien sowie die allgemeinen und speziellen Lieferungsbedingnisse können bei der unterfertigten k. k. Staatsbahndirektion eingesehen, behoben oder gegen Einsendung des Porto per Post bezogen werden. Sämtliche Offertbehelfe werden jedoch nur gegen Erlag bezw. Einsendung von einer Krone an die k. k. Staatsbahndirektionskassa in Lemberg ausgefolgt.

Die Offerte können sich entweder auf das ganze Bedarfsquantum oder auch nur auf einen Teil desselben erstrecken.

Die diesbezüglichen auf vorerwähnten Formularien ausgefertigten Offerte mit je 1 Krone Stempelmarke per Bogen versehen, sind versiegelt mit der Aufschrift: „Offert für die Lieferung von Lokalbahn Schwellen pro Jahr 1912" längstens **bis 4 April l. J. 12 Uhr Mittags** bei der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg einzubringen.

Gleichzeitig sind die Ursprungszertifikate der angebotenen Holzmaterialien vorzulegen.

Die Preise für Oberbauschwellen sind franko Waggon einer oder mehrerer **namentlich** anzufürenden Stationen der Lokalbahn Lemberg-Podhajce oder der k. k. Staatsbahnen in Galizien einschliesslich der Lokalbahn Lemberg Bełżec inklusive aller Spesen anzugeben, und werden in diesen Stationen die für Ablagerung der zu liefernden Schwellen erforderlichen Depotplätze dem Lieferanten **nur nach Thunlichkeit** zur Verfügung gestellt.

Die Übernahme der Oberbauschwellen wird in Quali in den deklarierten Einlieferungsstationen erfolgen, wobei die aufgelaufenen Kosten an Diäten der Übernahmsorgane die Ersteher zu tragen haben. Sodann werden die provisorisch in Quali übernommenen Schwellen zur definitiven bezw. endgiltigen Übernahme nach Verladung derselben durch den Lieferanten nach der Bestimmungs Station entweder im frachtfreien Regiewege wenn die Schwellen auf der Lokalbahn geliefert wenn, oder gegen Bezahlung der ermässigten Frachtsätze von 0·2 Heller per 100 kg. und 1 km. sammt Nebengebühren für den Transport dieser Schwellen auf den k. k. Staatsbahnlinien bis zur Einbruchstation Podzamcze zugeführt werden.

Zur Sicherstellung der Angebote über Oberbauschwellen haben die Offerenten bei Vorlage der bezüglichen Offerte **gleichzeitig ein Vadium in der Höhe von 5%** des Lieferungswertes in barem Gelde, oder in den sub Art. 5 Punkt 2, der Allgemeine Lieferungsbedingnisse angegebenen Wertpapieren bei der Kassa der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg zu hinterlegen.

Der gefertigten k. k. Staatsbahndirektion steht es frei die Oferte rücksichtlich des ganzen efferierten Quantums oder nur eines Teiles desselben zu acceptieren oder ohne Angabe der Gründe ganz abzulehnen.

Die Offerenten bleiben mit ihren Anboten vom Schlusse des Offerteinreichungstermines durch sechs Wochen gebunden.

Die Eröffnung der eingelaufenen Offerte findet bei der unterfertigten k. k. Staatsbahndirektion am 4 April l. J. um 1 Uhr Nachmittags statt, und bleibt es den Offerenten unbenommen derselben beizuwohnen.

Offerte, welche nicht auf den vorgeschriebenen Offertformularien verfasst werden, oder unklare und zweideutige Ausdrücke enthalten, wie auch die etwaitigen schriftlichen oder telegrafischen Nachträge, Erklärungen oder Zusätze zu denselben, welche jedoch nach dem vorstehende festgesetzten Einreichungstermine eingebracht werden, bleiben unberücksichtigt.

Lemberg im März 1912.

Die k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L. 627/III. (1) (3478)

Ogłoszenie dostawy.

Na rok 1912 rozpisuje się za ofertami dostawę progów dębowych Typy 3 a mianowicie:

8.500 sztuk progów dębowych typy 3 à 2·4 m długie dla linii Lwów-Podhajce.

Zauważa się wyraźnie, że dla celów c. k. austr. kolei państwowych artykuły drzewne i progi **wyłącznie** tylko **udowodnionego krajowego pochodzenia** oferowane i dostarczone być mogą.

Obejście tego wyraźnego postanowienia będzie jako złamanie kontraktu uważane i jako takie w myśl art. 12 ogólnych warunków dostaw traktowane i za każdorazowe przekroczenie tego postanowienia nałożoną zostanie kara konwencyonalna w wysokości 25% wartości towaru z zagranicy dostarczonego.

Progi dębowe, które mają być dostarczone, muszą pochodzić z drzew ściętych w czasie, między 1 listopada 1911 a 15 marca 1912, oraz muszą być w zupełności dostawione do końca czerwca 1912.

Dotyczące formularze ofert jak również ogólne i szczegółowe warunki dostawy mogą być przejrzane i podjęte u podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, lub też mogą być na żądanie przesłane na wskazane miejsce za uiszczeniem porta pocztowego.

Wszystkie dotyczące formularze etc. będą jednakowoż tylko za złożeniem albo nadesłaniem 1 korony do c. k. Dyrekcyi kolejowych we Lwowie wydane.

Oferty mogą obejmować całą rozpisaną ilość lub też tylko pewną część rozpisanej dostawy.

Dotyczące na wyżwymienionych formularzach wygotowane oferty należy zaopatrzyć stemplami po 1 koronie od arkusza wraz z certyfikatami dotyczącemi oferowanych materyałów drzewnych wnieść opieczętowane z napisem: „Oferta na dostawę progów dla lokalnej kolei na rok 1912" najpóźniej **do dnia 4 kwietnia b. r. godzina 12 w południe** do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie.

Równocześnie należy przedłożyć dowód krajowego pochodzenia oferowanych progów.

Ceny za progi mają być podane z przystawą i wszystkiemi kosztami, franko wagon do jednej lub więcej stacyj kolei lokalnej Lwów-Podhajce albo do c. k. kolei państwowych w Galicyi, włącznie z koleją lokalną Lwów-Bełżec, które imiennie podać należy.

Odbiór progów kolejowych nastąpi jakościowo w deklarowanych stacyach nadawczych przyczem koszta dyet organów odbiorczych mają dostawcy sami ponosić. Tak prowizorycznie jakościowo odebrane progi będą po załadowaniu takowych do wozów kolejowych przez dostawców dowiezione do stacyi przeznaczenia bez opłaty przewoźnego o ile progi te dostawione zostaną w jednej ze stacyi kolei lokalnej „Lwów-Podhajce".

W razie zaś gdyby te progi dostawione były w jednej ze stacyi c. k. kolei państwowych, obowiązany będzie dostawca opłacić przewoźne tychże aż do stacyi węzłowej Podzamcze, po zniżonej taryfie 0·2 halerzy za 100 kg. i 1 km, wraz z kosztami ubocznemi.

W tych deklarowanych stacyach, będą dostawcom bezpłatnie udzielone place składowe jednakowoż tylko wedle możności.

Jako zabezpieczenie dotrzymania ofert na dostawę progów lokalnych, mają oferenci przy wniesieniu ofert **równocześnie złożyć wadyum w wysokości 5 prc.** wartości oferowanych progów lub materyałów drzewnych w gotówce lub w papierach wartościowych, podanych w art. 5 punkt 2 ogólnych warunków dla dostawy materyałów, w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie.

Podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych przysługuje prawo przyjęcia ofert w całości lub tylko częściowo albo też całkowitego odrzucenia tychże bez podania powodu.

Oferenci będą związani deklaracyą ofertową przez sześć tygodni, licząc od końcowego terminu dla wniesienia ofert.

Otwarcie wniesionych ofert, przy którem oferenci mogą być obecni, nastąpi dnia 4 kwietnia b. r. o godzinie 1 po południu w biurze podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych.

Oferty wniesione po wyż oznaczonym terminie, a nieodpowiadające postanowieniom niniejszego ogłoszenia lub zawierające niewyraźne, dwuznaczne i nie dla każdego zrozumiałe wyrażenia, jakoteż pisemne lub telegraficzne dodatkowe deklaracye albo zmiany tychże lub też oferty nie wypełnione na przepisanych formularzach ofertowych nie będą uwzględnione.

Lwów w marcu 1912.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.



C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L. 390/III. (2) (3479 1—2)

Rozpisanie budowy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zamierza rozdać w drodze ogólnego przetargu wykonanie robót budowlanych z okazyi wykonania murowanej dobudowki do magazynu na stacyi kolejowej Tarnopol w miejsce istniejącej drewnianej części tego magazynu.

Koszta robót budowlanych przeznaczonych do rozdania za kwotę ryczałtową obliczone są na 12 000 kor. t. j. dwanaście tysięcy koron.

Należycie ostemplowane oferty na wspomniane roboty, które mają być wykonane do 15 sierpnia 1912 należy wnieść wyłącznie tylko na przepisanych na ten cel formularzach w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie murowanej dobudówki do magazynu w miejsce istniejącej drewnianej na stacyi kolejowej w Tarnopolu", najdalej do 30 marca b. r. o godz. 12 w południe w protokole podawczym podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, lub też przysyłać je pocztą, jako polecone przesyłki tak, żeby w oznaczonym terminie także nadeszły.

Alegaty dotyczące tych robót, jakoteż i pouczenie o obowiązkach opłaty stempli i należytości ciążących na oferencie względnie na przedsiębiorcy zawierającym umowę z c. k. Skarbem przy rozdawnictwie dostaw i robot państwowych przejrzeć można w gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie, III. piętro drzwi 309, gdzie także otrzyma się na żądanie formularze ofert.

Otwarcie wniesionych lub nadesłanych ofert, przy ktorem obecni być mogą oferenci, nastąpi 30 marca b. r. o godzinie 1 po południu.

Wadyum, które w razie przyjęcia oferty służyć ma jako kaucya, wynosi 600 koron (sześćset koron) złożyć je zaś należy w kasie podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych równocześnie z wniesieniem lub nadesłaniem ofert, co do których oferenci pozostają w słowie do 1 maja 1912 włącznie; w ciągu tego czasokresu nastąpi też oddanie robót.

Oferty wniesione nie na przepisanych formularzach lub też nie odpowiadające warunkom rozpisania, dalej oferty, na których zabezpieczenia nie złożono wadyum, wreszcie oferty, któreby nadeszły po upływie terminu wniesienia nie będą uwzględnione.

Lwów, w marcu 1912.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

L. 46/IV. (2) ex 1912. (3489)

Rozpisanie dostawy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie zamierza w drodze publicznego przetargu oddać dostawę następujących urządzeń mechanicznych:

Dla warstatów w Stanisławowie:

Tokarka t. zw. egalizyrka 225/1000 m/m;
Strugarka dla żelaza o długości strugania 1500 m/m;
Elektryczna maszyna do wypróbowania piór (Tragfeder);
Strugarka dla żelaza o długości strugania 750 m/m;
Piła taśmowa;
Elektryczna ścienna wiertarka promieniowa (Wand-Radial-Rohrmaschine) na świdry o 60 m/m średnicy:
Strugarka (Chaping) o 450 m/m skoku;
Elektryczna cyrkularka dla drzewa (do przewożenia);
Elektryczna maszyna do prostowania blach 4 m/m grubych;
Frezarka o dwu wrzecionach dla obróbki części armatury;
Dwie elektryczne wiertarki na świdry o 20 m/m średnicy;
Garnitur elektrycznych wind kastowych do podnoszenia parowozów o sile podnoszenia 60 ton na wysokość 2220 m/m;
Elektryczna tokarka z suportami szablonowemi o podwójnych nożach dla obróbki kół wozowych 650/2600 m/m.

Dla ogrzewalni maszyn w Stanisławowie:

Elektryczna wiertarka wolno stojąca na świdry o 32 m/m średnicy.

Dla ogrzewalni maszyn w Czortkowie:

Wiertarka wolno stojąca na świdry o 32 m/m średnicy.

Dla dostawy obowiązują ogólne i szczegółowe warunki dostawy, jak i osobny formularz ofertowy, na którym bezwarunkowo ofertę wnieść należy; takowe można przejrzeć w oddziele IV. c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie, lub także nabyć za nadesłaniem należytości pocztowej.

Dostawa wyż wymienionych maszyn ma być uskutecznioną najpóźniej do dnia 1 listopada 1912.

Ceny z uwzględnieniem wszelkich innych kosztów należy podać od sztuki, franko wagon jednej ze stacyi c. k. kolei państwowych.

Zawiadomienie o przyznaniu dostawy nastąpi w drodze wymiany terminatek a otrzymujący dostawę zobowiązani są złożyć kaucyę w wysokości 5 prc. wartości dostawy, która zwróconą zostanie po upływie terminu ręczenia.

Odpowiednio ostemplowane i opieczętowane oferty należy wnieść do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie najpóźniej do dnia 11 kwietnia 1912 godziny 12 w południe. Oferty te pisane na przeznaczonym na ten cel formularzu muszą być zaopatrzone napisem: „Oferta na dostawę urządzeń mechanicznych". Odnośne rysunki należy do ofert dołączyć.

Każdemu oferentowi, lub jego pełnomocnikowi przysługuje prawo być obecnym przy komisyjnem otwarciu fert, które nastąpi dnia 12 kwietnia o godzinie 10 przed południem.

Oferty wniesione po wyż wymienionym terminie, lub nie odpowiadające warunkom niniejszego rozpisania nie zostaną uwzględnione.

Oferent pozostaje w słowie do 8 tygodni, licząc od ostatecznego terminu wniesienia ofert.

Zastrzega się, że c. k. Skarb kolejowy nie jest obowiązany do jakichkolwiek zamówień pomimo wniesionej oferty.

Stanisławów w marcu 1912.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.



Otrzymałem

świeży transport

HERBATY CHIŃSKIEJ

Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	kor. 3·20
„ Souchong	„ 4·—
„ Souchong zbiór majowy	„ 6·—
Kaysow	„ 8·—
Wysiewki z herbat	„ 2·60
Wysiewki z najlepszych herbat	„ 3·20

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA we Lwowie

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Kto chce kupić lub **sprzedać majątek** ziemski, **folwark**, większą **realność** raczy zgłosić: **Koncesyonowane biuro** pośrednictwa w kupnie i sprzedaży nieruchomości **w Stryju, Zamknięta 3.** Transakcye **uczciwe, bez wyzysku.** Wpisowe żadne.

W Bolechowie realność

piękny sad, ogród, sprzeda:

Biuro sprzedaży nieruchomości w Stryju, Zamknięta 3.

Markę na odpowiedź dołączyć.

Lwów, ul. Akademicka 3.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski

Juliana Dąbrowskiego

kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.

Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Prawdziwe materye berneńskie

Sezon wiosenny i letni 1910.

Kupon	1 kupon 7 koron
3'10 metrów długości	1 kupon 10 koron
wystarczy na komplet-	1 kupon 12 koron
tne ubranie męskie	1 kupon 15 koron
(surdut, spodnie, kamizelka)	1 kupon 17 koron
	1 kupon 18 koron
i kosztuje **tylko**	1 kupon 20 koron

Kupon na czarny ubior salonowy **kor. 20·—**, niemniej materya na narzutki, lodeny turystyczne, jedwabne kamgarny etc. etc. wysyła po cenach fabrycznych znany ogólnie z rzetelności

FABRYCZNY SKŁAD SUKNA

SIEGEL-IMHOF w BERNIE mor.

Wzory gratis i franko.

Zamawiając **wprost** u firmy Siegel-Imhof z miejsca wyrobu odnosi **publiczność znaczne korzyści.** Z powodu znacznego zbytu w towarach jest zawsze na składzie **największy wybór** całkiem świeżych materyi. **Ceny stałe, najniższe,** nawet najmniejsze zamówienia wykonuje się najstaranniej ściśle według próbki.

Fabryka założona w r. 1789.

Anna Szydłowska

przedtem

Fryderyk Schubuth i Ska

Lwów, Rynek l. 45.

Jedyna krajowa fabryka świec woskowych

poleca:

Świece kościelne, ołtarzowe z wosku białego i żółtego, gładkie i ozdobnie malowane.
Wosk pszczelny żółty, wosk pszczelny blichowany dla PP. Dentystów i Aptekarzy.
Masa kauczukowa z domieszek czystego wosku w pięciu odcieniach, pudełko 2 kor.
Kwiaty batystowe do świec ręcznej roboty. — Kadzidło królewskie.
Cenniki na żądanie opłatnie.

Telefon 452. Telefon 452.

Adres telegraficzny: „STADTBUREAU“.

Ważne dla wyjeżdżających na święta.

BIURO MIASTOWE

c. k. kolei państwowych

we Lwowie, Pasaż Hausmanna 9.

WYDAJE bilety zestawialne (Rundreise) do wszystkich miast w Europie z 60, 90, 120, dniową ważnością z opustem 20% we Włoszech, Francyi i Szwajcaryi, również bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich zagranicznych miejscowości kąpielowych z ważnością 45 dni.

Powyższe bilety mają to udogodnienie, iż przerywać można jazdę we wszystkich miejscowościach bez zgłaszania u naczelnika stacyi.

CELEM UNIKNIĘCIA ŚCISKU przy kasie na stacyi kolei i złodziei kieszonkowych, biuro sprzedaje także **bez żadnej dopłaty t. j. w tej samej cenie co kasy kolejowe,** zwykłe bilety jazdy tak zwane kartonowe w jednym kierunku, do wszystkich miejscowości w Galicyi, Bukowinie i do większych miast zagranicznych n. p. Wrocław, Poznań, Berlin, Kołobrzeg, Zoppoty, Frankfurt a/M., Bad Salzbrunn, Budapeszt, Abbazia, Wenecya, Medyolan, Nizza, Cannes i t. p. Kartonowe bilety nabywać można także o jeden dzień wcześniej.

Uwzględnia się zniżki kolejowe, legitymacye urzędnicze i bilety wojskowe po za służbą.

ASYGNATY do wozów sypialnych »Europejskiego Towarzystwa międzynarodowego« do wszystkich pociągów w kraju i zagranicą, zamawiać można listownie albo telegraficznie. Przy zamówieniu należy podać dzień wyjazdu, numer pociągu i rodzaj miejsca, damskie czy też męskie i gdzie się wsiada.

SKŁAD POWOZÓW

E. & J. STROMENGER

Lwów, ul. Karola Ludwika 5.



I. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków

Podolskiej Spółki producentów konopi w Borkach wielkich

stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką

odbędzie się

dnia 27 marca 1912 r. o godzinie 3 popołudniu

w lokalu krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w **Tarnopolu**

z następującym **Porządkiem dziennym:**

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za r. 1911.
3. Zatwierdzenie zamknięcia rachunków za I. rok administracyjny i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
4. Uzupełniający wybór 1 członka Rady nadzorczej.
5. Wybór 3-ch członków komisyi rewizyjnej.
6. Sprawozdanie z plantacyi konopi.
7. Ewentualne wnioski członków.

Borki wielkie, dnia 12 marca 1912.

Prezes Rady Nadzorczej:
Tadeusz Fedorowicz.

Pięćdziesiąty trzeci rok istnienia.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

najstarsza i najpoczytniejsza ilustracya polska.

Przeszło tysiąc stronic tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracyj rocznie.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“ w r. 1912 zamieści najnowszą powieść **Wł. St. Reymonta** p. t.:

„Rok 1794“ (czasy Kościuszkowskie).

Bolesława Prusa: „PRZEMIANY“. Kroniki tygodniowe.

Konkurs.

Ogłasza się konkurs na opróżnione stypendyum imienia ś. p. ks Stanisława Tarnowskiego **o rocznych 260 kor. z terminem do 10 maja 1912.** Ubiegać się może uczeń gimnazyalny, narodowości polskiej, religii rzymsko-katolickiej. Pierwszeństwo ma uczeń urodzony w parafii Biezdziedza. Nadaje je Kapituła katedralna ob. łać. w Przemyślu. Podanie wnosić należy do Kapituły przez szkolną dyrekcyę, dołączając metrykę chrztu i świadectwo szkolne z ostatniego półrocza

Przemyśl, 16 marca 1912.

Ks. Józef Stachyrak
Prałat Kapituły rzym. kat.

Premia nadzwyczajna „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“

1912. — „Sybir, Wizye Przeszłości“ — 1912.

(SERYA II.)

Album Kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO

na tle życia wygnańców syberyjskich.

Ciekawe powieści **12 tomów ilustrowanych** poświęconych najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym, w ciągu roku **zupełnie bezpłatnie.** Każdy tom suto ilustrowany. Komplety z lat 1910 i 1911 dla prenumeratorów „Tygod. Illustr.“ **tylko** kor. 10·—, w oprawie kor. 16·—. W r. 1912 **Ciekawe powieści** drukować będą: **Elizy Orzeszkowej** „I pieśń niech zapłacze“; **Al. Dumasa** (ojca) „Sprzysiężeni“; **W. Karczewskiego** „W Wielgiem“; **Wincentego Rapackiego** „Hanza“; **Adama Krechowieckiego** „Szary Wilk“; **Wołodego Skiby** „Siedmioletnia wojna“; **Karola Dickensa** „Magazyn starożytności“; **Erckmana Chatriana** „Daniel Rock“; **Z. Kaczkowskiego** „Żydowscy“. — — — — — — — —

WARUNKI PRENUMERATY:

WE LWOWIE:				W GALICYI z przesyłką pocztową:			
kwartalnie	6·80 kor.,	z oprawą książek	8·30 kor.	kwartalnie	7·20 kor.,	z oprawą książek	8·70 kor.
półrocznie	13.60 kor.,	„ „	16·60 kor.	półrocznie	14·40 kor.,	„ „	17·40 kor.
rocznie	27·20 kor.,	„ „	33·20 kor.	rocznie	28·80 kor.,	„ „	34·80 kor.

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

Prenumeratę przyjmują: Administracya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff.

„Meister der Farbe“

oryginalne reprodukcye międzynarodowych malarzy

kompletne roczniki 1906, 1908, 1909

poleca

po wyjątkowo niskich cenach

ST. SOKOŁOWSKI Lwów, pasaż Hausmana.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12 — Telefon 527.